№ 54. Sobota, 9 (21) marca 1874. № 54.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 10 (22) marca, — św. Kodrata i Kipr. mucz.
W poniedziałek, 11 (23) marca, — św. Sofronja.
We wtorek, 12 (24) marca, — św. Feofana pr.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 3; zach. o godz. 6 min. 12.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 8 (20) Marca 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	736.7	+ 1.0	94	zachodni.
1	733.8	+ 4.6	87	zachodni
9	734.0	+ 1.5	85	poł.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 10 (22) marca, — św. Pawła bisk.
W poniedziałek, 11 (23) marca, — św. Katrzyny król.
We wtorek, 12 (24) marca, — św. Marka i Tymoteusza męcz.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 5.

OD KANTORU REDAKCJI.

Kantor Redakcji Dzienników, dla ułatwienia prenumeraty, **załącza dla każdego z pp. prenumeratorów zamiejscowych, przy dzisiejszym numerze, list zwrotny.**

Pragnący zaprenumerować Dziennik, potrzebuje tylko wpisać w liście swe nazwisko i stację, przez którą pragnie otrzymywać Dziennik, oraz dołączyć należność, i zapieczętowawszy takową w list zwrotny, odesłać go franco do Kantoru Redakcji.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie byłego Namiestnika w Królestwie Polskiem i na zasadzie opinji Rady kawalerskiej orderu św. Włodzimierza, Najmiłościwiej mianować raczył, na dniu 22-m września r. z., kawalerami tego orderu 4-ej klasy, za wysługę 35 lat na posadach klasowych: asesora wydziału ubezpieczeń w rządzie gubernjalnym radomskim, asesora kolegjalnego *Świerczewskiego;* pomocnika naczelnika powiatu sandomierskiego do czynności administracyjnych, asesora kolegjalnego *Zielińskiego*, i b. naczelnika wydziału kontroli służących przy zarządzie oberpolicmajstra warszawskiego, radcę honorowego *Duzy*.

* Najjaśniejszy Pan, na najpoddańniejsze przedstawienie Kanclerza Państwa, na dniu 9-m lutego r. b., Najmiłościwiej zezwolić raczył, zostającemu przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i do rozporządzenia Jenerał - Gubernatora Warszawskiego, kamerjunkrowi Najwyższego Dworu, radcy kolegjalnemu księciu *Dołgorukowowi*, na przyjęcie i noszenie udzielonego mu przez najjaśniejszego Sułtana tureckiego orderu Osmanje 3-ej klasy.

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny o urzędnikach cywilnych, 3 marca r. b., awansowani zostali, za wysługę lat, ze starszeństwem: z radców honorowych na asesorów kolegjalnych: pomocnik naczelnika sekcji Okręgowego Zarządu Intendentury Warszawskiego okręgu wojskowego, *Osipow* — od 11 listopada, i urzędnik do wzmocnienia tegoż Zarządu *Grzybowski* — od 17 grudnia 1873 r.; z sekretarza kolegjalnego na radcę honorowego, pomocnik sekretarza tegoż Zarządu *Woropajew* — od 23 listopada 1873 r.; z sekretarzy gubernjalnych na sekretarzy kolegjalnych: pomocnik naczelnika sekcji tegoż Zarządu *Łukaszew* — od 17 grudnia 1873 r., i pełniący obowiązki pisarza Warszawskiego składu efektów *Gorielow* — od 24 grudnia 1873 r.; przyjęci zostali do służby, na młodszych lekarzy: z ukończonym kursem nauk: w Cesarskim uniwersytecie Dorpackim, z stopniem doktora medycyny *Evers* — do 1-go batalјonu saperów; w Cesarskiej Medyczno-Chirurgicznej Akademji, z stopniem lekarzy: *Nazarow* — do 5 Kijowskiego pułku grenadjerów imienia Najjaśniejszego Króla Niderlandzkiego; do pułków piechoty: *Okuniew* — do 28-go Połockiego, *Oleniew* — do 30-go Połtawskiego, *Zawaliszin* — do 39-go Tomskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Ludwika - Wiktora Austrjackiego i *Predteczeński* — do 2-go bataljonu strzelców; otrzymał urlop za granicę — starszy ordynator Kieleckiego szpitala wojskowego, radca kolegjalny *Wokulski*, z powodu słabości zdrowia, do Niemiec i Austrji, na dwa miesiące; został wykreślony z list, zmarły, zarządzający Kancelarją Sztabu Warszawskiego okręgu wojskowego, rzeczywisty radca stanu *Prawiednikow*.

Okólnik Ministra Finansów do Izb Skarbowych i Rządów Obwodowych.

O stosowaniu Najwyżej zatwierdzonej 9 (21) czerwca 1873 roku uchwały Rady Państwa o opłacie przy powiększeniu płacy.
(25 lutego 1874 roku, № 1,189).

Przy stosowaniu Najwyżej zatwierdzonej 9 (21) czerwca uchwały Rady Państwa o opłacie od płacy przy jej powiększeniu i przy wstępowaniu do służby rządowej, podjęte zostały kwestje:

1. Czy należy podciągać pod tę opłatę służących w wydziale instytucij Cesarzowej Marji felczerów i uczniów lekarskich i aptekarskich.

2. Czy podlegają tej opłacie roczne wsparcia na wychowanie dzieci, udzielane niektórym zasłużonym urzędnikom wydziału Poczt, dopóki będą znajdowali się w tym wydziale.

3. Na zasadzie jakiego punktu art. 1-go prawa z 9 czerwca 1873 roku należy dokonywać strącanie przy powiększeniu płacy: *a*) lekarzom morskim; *b*) wojskowym, którzy w poprzedniej służbie pobierali płacę według posady i przeszli do służby w Straży Granicznej, z wypłatą płacy według rang; *c*) pobierającym według rang oficerom Straży Granicznej, którzy wyznaczają się w wydziale Celnym na miejsca z płacą według posady, to jest czy w tych trzech wypadkach należy dokonywać strącanie na zasadzie punktu 1-go lub 5-go art. 1-go pomienionego prawa.

Po zestawieniu powyższych kwestij z prawem z 9 czerwca 1873 r. o opłacie przy powiększeniu płac osób będących w służbie rządowej i przy wstąpieniu do służby, kwestje te, za porozumieniem się mojem z Kontrolerem Państwa, rozstrzygnięte zostały w następujący sposób:

1. Według ogólnego ducha pomienionego prawa, nowo ustanowionej opłacie powinny podlegać tylko osoby zajmujące posady etatowe; tymczasem służący w wydziale instytucij Cesarzowej Marji felczerzy nie zajmują takich posad, pobierają zapłatę za służbę na prawach niższej obsługi i awansują się do rangi klasowej dopiero po upływie lat 15. Dla tego pomienieni felczerzy i uczniowie lekarscy i aptekarscy, jako niżsi oficjaliści, nie zaś urzędnicy etatowi, nie powinni podlegać opłacie przy powiększeniu płacy i przy wejściu do służby.

2. Ponieważ ustanowionemu przez prawo z 9 czerwca 1873 r., według ogólnego jego ducha, podlegają te stałe wypłaty pieniężne, które stanowią, jeden z kształtów pobieranej właściwie w służbie płacy do których to wypłat nie można zaliczać wsparcia na wychowanie dzieci, mającego specjalne swe przeznaczenie, przeto takowe wsparcie, jako wypłata nie przywiązana do posady, nie powinno podlegać strąceniu, ustanowionemu przez prawo z 9 czerwca 1873 roku.

3. Ustanowione w punkcie 5-ym art. 1-go prawa z 9 czerwca 1873 roku strącanie w rozmiarze trzymiesięcznej różnicy pomiędzy dawnemi a nowemi wysokościami wyłącznie samej tylko pensji, stosuje się tylko do tych stopni wojskowych i morskich składu frontowego i osób będących w służbie w zarządach i instytucjach wydziału Wojny, które pobierają płacę nie według posad, lecz według rang, i płaca których powiększa się w razie awansowania na wyższą rangę, odpowiednio do czego taki rozmiar nie może być stosowany ani do osób pobierających płacę według posad, ani do takich, które chociaż pobierają płacę według rang, lecz wyznaczają się na posady z wyższemi płacami bez awansowania na następującą rangę. Dla tego tak od lekarzy morskich pobierających płacę według posad, i dla których nadanie wyższej rangi nie pociąga za sobą powiększenia płacy, jak i z tych stopni wojskowych, którzy w poprzedniej służbie pobierali płacę według posady i przeszli do Straży Granicznej z wypłatą płacy według rang, oraz od tych pobierających płace według rang oficerów Straży Granicznej, którzy wyznaczają się w wydziale Celnym na miejsca z płacą według posady, strącanie od podwyższonych płac powinno być dokonywane na zasadzie punktu 1-go art. 1-go prawa z 9 czerwca 1873 roku, to jest, w rozmiarze trzymiesięcznej przewyżki całej płacy (a nie samej tylko pensji) nowej posady w porównaniu z dawną.

O powyższem zawiadamiam Izby Skarbowe i Rządy Obwodowe, do stosowania się.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Zarząd ruskiego Towarzystwa dobroczynności** ma zaszczyt podać do wiadomości, że wyznaczony na poniedziałek, 11 (23) b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, w sali Klubu ruskiego, drugi odczyt jenerał-majora Sakowicza, odłożonym zostaje na później.

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski:**

— W dniu onegdajszym o godzinie 4 po południu, na linji Warszawsko-Wiedeńskiej drogi żelaznej, w blizkości wału miejskiego, Agnieszka Sołtysiak włościanka ze wsi Otuchy, przechodząc przez szyny, przejechaną została przez lokomotywę, w skutek czego natymiast życie zakończyła.

Z INNYCH GUBERNJI.

* *Kronszt. Wiestnik* podaje następujące wiadomości **o nabytkach naszej floty** w ciągu roku ubiegłego. Do liczby tych nabytków należą przedewszystkiem dwa nowe jachty Cesarskie, „Dierżawa“ i „Liwadja“, uzbrojone ostatecznie i wypróbowane w roku zeszłym. Jacht „Dierżawa“, po kilku próbach wykonanych w porcie, rozpoczął kampanję 30 czerwca i zakończył ją podróżą Najjaśniejszego Pana do Transundu. Kampanja jachtu „Liwadja“ trwała 5½ miesięcy. Oba jachty zbudowane zostały w Rosji z materjałów ruskich, i zaopatrzone zostały w maszyny zrobione w Petersburgu i Kołpinie.

Z statków wojennych, ukończono w roku zeszłym budowę i uzbrojenie popówki „Nowogród“, wypróbowanej we wrześniu w Sewastopolu, i odbywały się w dalszym ciągu w Kronsztadzie roboty około zaopatrzenia w wszelkie potrzeby okrętu pancernego o dwóch wieżach „Piotr Wielki“, spuszczonego na morze w 1872 roku i należącego do liczby największych i najstraszniejszych pancerników, jakie kiedykolwiekbądź ukazywały się na morzu.

Spuszczono w roku zeszłym na morze: korwetę pancerną o 6-u działach „Jenerał-Admirał“, mianowicie 26 września, z warsztatów Towarzystwa zakładów mechanicznych i górniczych pod Petersburgiem, oraz fregatę parową kołową „Olaf“, spuszczoną w Abo, 29-go września.

Odbywały się w dalszym ciągu roboty około budowy drugiej popówki — „Kijów“, przezwanej następnie „Wice-admirał Popow“. Popówka ta, tak samo jak „Nowogród“, przeznacza się na morze Czarne. Oprócz tego budują się: Korweta pancerna o 6-u działach „Aleksander Newski“, w Petersburgu, w warsztatach byłego zakładu pp. Karsa i Mackfersowła, podług tego samego planu co i korweta „Jenerał-Admirał“, oraz łodzie kanonjerskie „Nerpa“ i „Siwucz“, w Nikołajewsku na Amurze, i gabary morskie „Jersz“ (Jazgarz) i „Karaś“ w Astrachaniu.

Wciągu roku przystąpiono do budowy: kliperu parowego „Krejser“, który ma być zrobiony z żelaza z

FELJETON.

Bieżący tydzień odznaczał się dwoma głównemi cechami: w powietrzu, ustawiczną zmienną pogodą a w teatrze, ciągłem przedstawianiem „Don Karlosa.“ Mieliśmy tedy, raz jeden, mróz kilkustopniowy, dwa razy śnieżek mały i trzy razy deszczyk błotnisty, na dworze, a za to aż cztery razy Don Karlosa na scenie. Bo ten nieszczęśliwy królewicz hiszpański obrabiany był dwojako—w śpiewie trupy włoskiej i w grze dramatycznych artystów tutejszych, i—szczerze mówiąc, tak się naprzykrzył publiczności w tej dubeltowej formie, że już może teraz odpocząć sobie bezpiecznie, złożony gdzieś na krańcach repertuaru.

O wykonaniu „Don Karlosa“ jako tragedji Szyllera, już w swoim czasie objawiliśmy zdanie — obecnie czeka nas obowiązek zdania sprawy z egzekucji, tak samo zatytułowanej opery Verdiego, którą, trupa p. Ciaffei wykonała na scenie, jako ostatnią już nowość wokalną w teraźniejszym sezonie. Faktem jest znanym powszechnie, że ta opera na żadnej ze scen europejskich nie miała powodzenia i że nawet, ze wszystkich prawie repertuarów, kolejnie usuniętą została. Warszawskie przedstawienie Don Karlosa nie miało również powodzenia—zabrakło mu bowiem reprezentanta głównej, tytułowej roli. Wystąpił w niej p. Celestini, lecz z powodu gwałtownego zachrypnięcia podczas pierwszej reprezentacji, nie śpiewał zgoła swej trudnej i wielkiej partji, nucąc ją tylko zcicha. Rozumie się, że taki wypadek nieprzyjemny, oddziałał także i na dramatyczną grę tego tenora, który widocznie znękany utratą głosu, utracił zarazem i całą werwę potrzebną do odegrania swej roli. Dołączywszy do tego i powierzchowność p. Celestini, która bynajmniej na młodzieńczą postać syna Filipa II nie wygląda—będziemy mieli wyobrażenie, w jak smutnem położeniu znalazła się opera, opatrzona takim bohaterem głównym.

Jeżeli jednak Don Karlos nie miał wcale głosu, natomiast jego ojciec Filip, przedstawiony przez p. Gasperiniego, miał go, za trzech przynajmniej. Szkoda tylko że organ tak potężny nie posiada odpowiedniej giętkości. Zawsze jednak p. Gasperini, pomimo zbyt dziarskich jak na starego arcy-katolickiego monarchę, ruchów i pomimo zbyt energicznego pojęcia swej roli, wynagradzał słuchaczom zmartwienie, jakie sprawił im p. Celestini. Uratowały opere dwie utalentowane śpiewaczki, pp. Mariani i Pasqua oraz sumienny, dystyngowany baryton, jakim jest p. Sovestre, który pomimo iż głos jego nie miał dostatecznej siły w pewnych, zwłaszcza efektowniejszych sytuacjach, przecież bardzo przyzwoicie wykonał piękną partję Rodriga. Śpiew pani Mariani, która wykonała rolę królowej Elżbiety, był prawdziwie dramatyczny—szeroki—a tyle w nim było uczucia i ekspresji, że zachwyceni słuchacze, zapominali niekiedy i o wadach partycji. Podobno, jak wieść niesie, p. Mariani nie przybędzie już na przyszły sezon do Warszawy—i gdzie indziej zaangażowaną zostanie. Szkoda! Pani Pasqua pozostanie w przyszłorocznym trupy włoskiej składzie, lecz śpiewaczka ta jakkolwiek utalentowana bezsprzecznie, nie ma już tak wysokiego stanowiska w sztuce a jej głos nawet, mezzo-sopranowy, z przeważnym rejestrem nut kontr-altowych, niepodatny jest, tem samem, do wykonywania wielkich sopranowych partji, w których p. Mariani świeci w pełni, jak we właściwym dla siebie żywiole. W każdym jednak razie, p. Pasqua odśpiewała rolę księżniczki Eboli w Don Karlosie, z zupełnem zadowoleniem słuchaczy. I gra pełna życia i śpiew pełen namiętności, godziły się wybornie z charakterem takiej południowej, zalotnej piękności.

W środku Don-Carlosa umieszczono, całkiem odrębne, w niczem nie wiążące się z akcją opery, divertissement tancerskie. Jest to sam w sobie bardzo zręcznie ułożony fragment chereograficzny, w którym, oprócz dwóch znanych solistek: pp. Piotrowskiej i Kowalskiej, występowały jeszcze, wszystkie prawie, koryfejki oraz corps de ballet w całym niemal komplecie. Układem tego pięknego obrazka przysłużył się scenie p. Meunier, reżyser tutejszego baletu, który i sam, dotąd jeszcze, w charterystycznie komicznych rolach, występuje z powodzeniem wielkiem.

Na scenie teatru Rozmaitości przybyła znów jedna nowalja. Reżyserja wzruszona zapewne ostremi przymówkami jakie spotkały ją od całego chóru recenzentów za „Marionetki“, „Wazę na stole“ a po części i za „Gwiazdę“ także, chciała dać dowód, że potrafi jeszcze jednę, także lichą, wystawić komedję. Zapewne skutkiem takiej kombinacji, ujrzeliśmy obrazek czy komedję jednoaktową, pod tytułem „Synalek“. Osnowy jej przytaczać tu nie będziemy, szkoda miejsca i czasu. Zresztą można z łatwością przewidzieć, że nowa ta, acz oryginalna komedja, wkrótce bardzo zestarzeje się i w aktach bibliotecznych na wieczne zapomnienie legnie.

Licznym u nas zwolennikom teatru donosimy, że pod czas letniego sezonu, w tym roku, gdy publiczność zabawiać się będzie w teatrze zbudowanym w Ogrodzie Saskim lub na spacerach i willegiaturach, dyrekcja zamierza odświeżyć sale obydwóch teatrów zimowych. Oprócz odnowienia wszystkich krzeseł, którym się to oddawna już należy—mają być zniesione boczne ławeczki w Wielkim teatrze, a natomiast urządzone zostaną cztery loże parterowe w przedziałach pomiędzy obydwoma wejściami do krzeseł a balkonem 1 piętra. Czy w sali teatru Rozmaitości, dadzą się zrobić jakieś ulepszenia? Trudno powiedzieć. — Sala ta jest tak drobna rozmiarem, zwłaszcza na obecną ludność Warszawy, że przedewszystkiem należałoby pomyśleć o jej rozszerzeniu—co znowu jest rzeczą prawie nie podobną.

Uważamy też, że od niejakiegoś czasu, wydarzają się acz rzadkie wypadki z ogniem na scenie. Pod czas pierwszego przedstawienia „Czarnych diabłów,“ p. Modrzejewskiej zatlił się już stroik na głowie, od stojącego na tekturowym kominku kandelabru. Niedawno pod czas reprezentacji „Pięknej Galatei“, portjera zasłaniająca posąg, zajęła się od umieszczonej nieostrożnie lampy—a i podczas ostatniego przedstawienia Meluzyny, coś się tam znowu zatliło. Czyliżby płomienie, które dawniej gorzały w sercach widzów, przeniosły się teraz na scenę?

Zakończymy już jednak ze sceną i z jej bieżącemi dziejami—podając wiadomość, że w wielką środę, zamiast zwykłego, dorocznego widowiska, na dochód szpitali wszelkich wyznań, urządzone zostanie „Oratorjum“ na Wielkiej scenie. Być może iż nowość ta, odpowiednia zresztą do poważnych ram Wielkiego Tygodnia, powiedzie się lepiej niż dotychczasowe, na dochód szpitala przedstawienia sceniczne.

Jak tylko pamięcią zasięgnąć możemy, nigdy jeszcze post wielki nie obfitował u nas w tak ogromną ilość odczytów i koncertów. Literalnie zagłuszeni jesteśmy mowami a zalani potopem muzyki i śpiewu. Zdaje się, że niema dnia w którymby nie dawano jakiegoś koncertu lub nie wygłaszano jakiegoś odczytu.

Ponieważ rozrywki te, pełnią się, po większej części, na cele dobroczynne, przeto ani prasa ani publiczność sarkać przeciwko nim nie śmieją—choć pierwsza i druga bywają niekiedy dość znużone...

Słuszność jednak wyznać nakazuje że, tak pomiędzy odczytami jako i koncertami, znajdują się i takie,

szalowaniem drewnianem i który buduje się w Nowej Admiralicji, w Petersburgu; łodzi kanonjerskiej „Jersz,“ budującej się tamże; szalupy parowej, budującej się w Nikołajewsku na Amurze i nie mającej jeszcze nazwy urzędowej, oraz dwóch małych szkun żaglowych, mających służyć do praktyki i budujących się w warsztatach masztowych w Kronsztadzie; dwa te ostatnie statki nie otrzymały jeszcze również nazwy urzędowej.

—

* Dnia 15 lutego, p. Rakowicz miał w Zebraniu Morskiem Kronsztadzkiem pierwszą swą prelekcję o poznawaniu przymiotów mąki żytniej za pomocą chloroformu. Dla poznania przymiotów mąki żytniej i przymieszek do niej za pomocą sposobu wynalezionego przez p. Rakowicza; mąka zsypuje się do naczynia napełnionegu chloroformem, gdzie rozdziela się na trzy warstwy: wierzchnią—otręby, środkową — części klejkie, i dolną—części zawierające krochmal.

Najciekawszą była ta część prelekcji, w której p. Rakowicz mówił o przymieszce sporyszu do mąki żytniej. Za pomocą stopniowego dolewania do chloroformu coraz większej ilości spirytusu, wszystka mąka osiada na dno naczynia, po wszystkich zaś innych warstwach osiadają otręby. Tymczasem cząstki czarne, pomiędzy niemi zaś i sporyszu, pozostają na wierzchu. Dla odróżnienia sporyszu od innych ciał czarnych, służy reakcja na rozpuszczony kwas siarczany, dodanie którego w ilości 3-ch kropel jest dostateczne dla pozbawienia sporyszu koloru i dla zabarwienia go następnie na kolor różowawy. Jest to reakcja najczulsza i najniezawodniejsza. Mąka uważana jest jako przydatna do użytku, jeżeli nie zawiera więcej jak pół procentu sporyszu, podczas gdy zawierająca więcej jak 3%, staje się przyczyną znacznych chorób.

—

* W styczniu 1874 roku, **dochody drogi żelaznej moskiewsko-brzeskiej** wynosiły 522,771 rs. 83½ kop., o 340,297 rs. 97 kop. czyli o 53½ %, więcej niż w styczniu 1873 roku; w przecięciu każdy dzień przynosił w styczniu 1874 roku 16,863 rs. 60 kop. Na spłatę 5% od obligacij i akcij tej drogi, dochód z niej powinien wynosić koniecznie około 16,000 rs. dziennie; wyż wykazany przeto dochód w styczniu r. b., jeżeli utrzyma się przez następujące miesiące, o czem nie ma powodu powątpiewać, zapewni akcjonarjuszom przeszło 5% od ich kapitału.

—

* *Kijewlanin* donosi, że **w Kijowie podczas kontraktów** było około 10,000 przyjezdnych rozmaitych stanów i narodowości. Przez cały czas trwania jarmarku nie było ani jednego wypadku przestępstwa zasługującego na uwagę; nie było również ani jednej kradzieży kieszonkowej w miejscach gromadzenia się publiczności, w teatrze, na dworcu drogi żelaznej, w sali kontraktowej lub na poczcie. Słowem, jarmark skończył się ze wszech miar pomyślnie. Taki przebieg kontraktów policja zawdzięcza, podług słów gazety pomienionej, zarządowi miejskiemu, który wyasygnował przeszło 900 rs. na zwiększenie składu osobistego policji podczas kontraktów.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Odesa, 8 (20) marca. Dziś otwarta została żegluga pomiędzy Odesą i Chersonem.

Paryż, 20 marca. „Journal Officiel“ ogłasza list Mac-Mahona do p. Broglie, pochwalający mowę mianą przez tego ostatniego na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w zeszłą środę, jako zgodną z jego własnemi wyrazami, powiedzianemi w trybunale handlowym, gdy oświadczył on, że potrafi zmusić wszystkich, przez czas trwania siedmiolecia, do szanowania legalnie zaprowadzonego porządku rzeczy.

Peszt, 20 marca. Ministerstwo węgierskie zostało ukonstytuowane w następującym składzie: Bitto—prezes ministrów, Ghiczy minister skarbu, Bartal—handlu, Szapary—spraw wewnętrznych, Wehheim—minister przy dworze cesarskim, Zichy—minister dróg komunikacji, Trefort—wychowania publicznego, Paulen—sprawiedliwości, Szende—minister honwedów, Pejaczewicz—minister chorwacki. Nowi ministrowie składać będą jutro przysięgę. Posiedzenia sejmu odroczone będą na krótki czas.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Dzienniki londyńskie witają przybycie księcia i księżny Edymburskich do Anglji. Oto co pisze *Morning Post*:

„Dziś, po raz pierwszy w historji, księżna ruska wychodzi na brzeg Anglji. Wśród wszelkich okoliczności, Najdostojniejsza Nowozaślubiona doznałaby tu zawsze przyjęcia jak najserdeczniejszego. Dość, że jest cudzoziemką, i do tego wysokiego pochodzenia. Lecz w charakterze małżonki syna naszej królowej, liczyć może ona na serdeczniejsze jeszcze przyjęcie. Znajdą się może w Anglji, tak samo jak i w innych krajach, ludzie nienawidzący wszelkie instytucje państwowe i spoglądający z niezadowoleniem na wydarzenia tego rodzaju; lecz na szczęście, jak przekona się o tem sama księżna Edymburska, ogromna większość narodu żywi przekonania wręcz przeciwne. Jasnym tego dowodem było przybycie do Anglji księżny Walji, powitane z takim zapałem; bardziej jeszcze przekonywający dowód widzieliśmy podczas ciężkiej choroby księcia Walji. Obecnie, lud angielski złoży raz jeszcze dowody swej bez granic przychylności dla dynastji i swej radości. Wszystkie okoliczności sprzyjają temu. Żaden tron na świecie nie był zajmowany w sposób godniejszy od tronu Anglji w ciągu jednej trzeciej niemal części stulecia, i syn monarchini, który przyjechał dziś z małżonką z wyboru serca, nie jest człowiekiem bezczynnym, lecz poświęca się marynarce, kocha swój zawód i zna go doskonale; morze zaś jest żywiołem ulubionym dla anglików. Rodzina królewska pomnożoną została przez wejście do niej najpiękniejszej i najdoskonalszej z księżn, w osobie ukochanej i kochającej córki Cesarza Ruskiego. Przymioty które zyskały jej miłość bez granic u ojca, zaskarbją jej bezwątpienia sympatje narodu, tak wysoce ceniącego cnoty rodzinne. Lecz oprócz tego pamiętać będziemy, że księżna przybywa do obcego kraju i ujrzy się otoczoną cudzoziemcami, i gdyby nawet nie dostaczało nam to tak wielkiej rozkoszy, powinniśmy dołożyć starań, ażeby najdostojniejszy nasz gość czuł się całkiem jak w domu. Opuściła ona swoją rodzinę i swój kraj, dla rodziny i dla kraju swego małżonka; jego rodacy powinni i życzą sobie dołożyć wszelkich starań, ażeby uczynić jej to przejście ile możności przyjemnem.“

* Jeśli można wierzyć depeszom z Madrytu, to w zeszły czwartek marszałek Serrano miał zamiar wykonać atak na pozycje zajmowane przez karlistów około Bilbao. Z czasu który upłynął od porażki Morionesa, daleko lepiej skorzystała armja pretendenta niż wojska madryckiego rządu. Wprawdzie te ostatnie otrzymały posiłki, lecz takowe nie wynoszą więcej nad sześć do ośmiu tysięcy ludzi a nadto jeszcze składają się przeważnie z młodych rekrutów, na których użyteczności w boju nie można zbyt ufnie polegać. Jedyną rzeczywistą korzyść jaką odniósł książę de la Torre, z tej trzytygodniowej przerwy w działaniach wojennych, jest ta, że przez ten czas zaopatrzył swą armję w artylerję silną i z tego jedynie względu położenie jego korzystniejszem jest od sytuacji karlistów. Lecz i ci również nie stracili czasu na próżno i armaty p. Serrano, jakkolwiek liczne, będą miały dużo do roboty, jeżeli zechcą wyprzeć wojska Don Carlosa z zajmowanych przez nie stanowisk, które już i tak silne, pod czas bitwy z dnia 25 lutego, od owego czasu stały się bardziej nieprzystępnemi jeszcze. Według zdania ludzi kompetentnych, rząd madrycki potrzebuje armji przeszło stutysięcznej dla wytępienia karlizmu, gdy tymczasem nie ma on więcej nad pięćdziesiąt tysięcy ludzi. Być może iż marszałek Serrano, w przedsięwzięciu mającem na celu zmuszenie karlistów do odstąpienia z pod Bilbao, więcej liczy na skutki zawiązanych układów, niż na artylerję swoją.

* *Goniec Urzędowy* w ostatnim tygodniowym przeglądzie politycznym pisze: „Niedawno odbyło się w Wiedniu bardzo znakomite dla całego Cesarstwa posiedzenie w izbie deputowanych, na którem prowadziły się w dalszym ciągu rozprawy nad prawem kościelno-politycznem. Po mowach przedstawicieli prawej strony i stronnictwa konstytucyjnego, Giovanellego i Koppa, minister spraw duchownych wyjaśnił, że nowe prawo nie ma na celu jakiegokolwiek bądź gwałtu względem Kościoła katolickiego i że rząd daleki jest od myśli wdzierania się w świętą dziedzinę sumienia, ale zarazem, tak samo jak każdy inny rząd, obowiązany jest nie dozwalać, aby religja służyła za narzędzie do niebezpiecznych dla państwa knowań i żeby słudzy ołtarza występowali jako reprezentanci opozycji politycznej. Dla tego obecne zadanie rządu i władzy prawodawczej stanowi nie prowadzenie wojny z Kościołem, lecz nadanie mu zupełnej wolności sprawowania świętego swego przeznaczenia, ale pod warunkiem, aby nie naruszał nietykalności praw państwa. Następnie, prezes rady ministrów, książę Auersperg potwierdził, że rząd nie tylko nie zamierzył naruszyć organicznych praw politycznych, ale że stale trzyma się konstytucji, której coraz bardziej sprzyjają ludy Austryi, i że wybrana przez ministerstwo droga, jest drogą zdrowego rozsądku ludzkiego, która wyniesie Austrję na stopień wielkiego i potężnego państwa. Gdyby w ostatecznym wypadku, opozycja oparła się urzeczywistnieniu obecnego prawa, to rząd stanowczo i niezachwianie potrafi zmusić do szanowania prawa. Wszystkie powyższe oświadczenia zyskały huczne i długie oznaki zadowolenia obecnej licznej publiczności i w rezultacie wniesiony projekt do prawa przy imiennem głosowaniu został przyjęty w ogólnych rozprawach znaczną większością (221 przeciw 71 głosów).

„Następnego dnia, gazety kierunku konstytucyjnego, rozważając to posiedzenie rady państwa, dowodziły, że takowe stanowi najświetniejszą stronnicę historyi parlamentarnej w Austrji, uwydatniwszy wybitnie solidarność pomiędzy rządem a większością przeszło dwóch trzecich głosów: „Austrja—piszą gazety — może pysznić „się tym dniem. Energiczny sposób postępowania Rzą„du znajdzie silne echo tak wewnątrz kraju, jak i za „granicą. Stanowcza otwartość prezesa rady ministrów „zasługuje na wdzięczność wszystkich tych, dla których „drogim jest honor Austrji. Nieomal nie mogą być „być bardziej pełne zapału owacje, od tych jakie wczo„raj sprawiono ministerstwu. Okoliczność, że kwestja „wolności sumienia wzmocniła związek pomiędzy rzą„dem a większością, może tylko powiększyć przychylne „wrażenie, jakie ten fakt sprawi na bardzo wielu.“

„W Berlinie komisje specjalne w dalszym ciągu opracowywają bieżące kwestje i projekta do praw. Na posiedzeniu komisji wojskowej zaszły gorące rozprawy w przedmiocie warunków dających prawo do jednoletniej służby ochotniczej i zakończyły się tem, że komisja pozostawiła rozstrzygnięcie podjętej kwestji przyszłemu prawodawstwu, obecnie zaś ograniczyła się na określeniu tylko przygotowawczych warunków nadających to prawo, ponieważ reforma powinna być przysposobiona przez przekształcenie szkół w Prusach.

„Komisja, która roztrząsała prawo drukowe, ukończyła pierwszy odczyt przekazanego jej projektu. Ustawa wojskowej procedury karnej wkrótce będzie przedstawiona radzie związkowej i jak mniemają, przedstawia się możność rozstrzygnięcia podczas obecnej sesji prawodawczej parlamentu i innych nie mniej ważnych kwestij w wydziale Sprawiedliwości.

Według wniosku kanclerza cesarstwa przystąpiono do rozważenia referatu o podwyższeniu taryfy na kolejach żelaznych, odpowiednio do powiększenia się rozchodów na eksploatację, biorąc na uwagę następstwa, jakie powinno mieć względem taryfy wprowadzenie nowego systematu monetarnego; przed wniesieniem tego referatu do rady związkowej, kanclerz cesarstwa proponował aby zażądano opinji rządów związkowych w kwestji zamierzonej zmiany w istniejącej taryfie.

„Otrzymane z Angli doniesienia świadczą prawie jednobrzmiąco, że nowy gabinet będzie się trzymał zasad poprzedniego gabinetu w kwestjach tak wewnętrznej, jak i zewnętrznej polityki i że nieomal nie zamierza przedsiębrać żadnych zmian. *Times*, pomiędzy innemi, wynurza życzenie ustanowienia pomiędzy Rosją a Anglją systematu handlowego na liberalniejszych zasadach, dodając, że byłoby to radosnem następstwem przyjaznych i pokrewnych stosunków, jakie ustaliły się pomiędzy Ruskim Domem Cesarskim a Królową Angielską i stanowiłoby najlepszą rękojmię ich trwałości.

„Dość ciekawe są niektóre porównania, jakie robi *Journal des Débats*, mówiąc w ogóle o sprawach hiszpańskich. „Hiszpanja za nami i za naszym przykładem wchodzi w okres rządu tymczasowego. Marszałek Serrano znów zajął stanowisko, które już zajmował jako rejent przed przybyciem króla Amadeusza, ale na ten raz z tytułem prezydenta rzeczypospolitej, jak we Francji. Już wspominaliśmy, że rojaliści—pod tą nazwą rozumiemy alfonsistów,—zbyt pośpieszyli się w zapatrywaniu się na ostatnią rewolucję, jako sprzyjającą ich planom. Ludzie, którzy ją dokonali i skorzystali z jej owoców, byli także głównemi sprawcami przewrotu, jaki strącił dynastję w 1868 roku i prędzej będą szukali poparcia u umiarkowanego stronnictwa republikańskiego, któremu przewodniczy Castellar, niż u alfonsistów. Oczekiwane zmiany w gabinecie byłyby zrobione prawdopodobnie w tym duchu, gdyby nie zostały odroczone w skutku pośpiesznego wyjazdu marszałka prezydenta na widowni wojny.

„ „ Ostatnie doniesienia wojenne obudziły w istocie mocną niespokojność nawet w Madrycie i na pierwszy rzut oka skłaniały do mniemania, że sprawa pretendenta znacznie posunęła się naprzód. Mniemamy że taki sąd byłby opadły na powierzchownych danych; rozwaważywszy wszelako ogólne warunki kraju, dojdziemy do przekonania że Don Carlos obecnie równie jest odległy od Madrytu, jak wtenczas kiedy był w Szwajcarji. Gdyby miał był wejść do Madrytu, byłby już tam przeszło od roku. Nic w rodzaju jakiejkolwiek uorganizowanej siły lub regularnej armji nie tamowało mu drogi. Armja była systematycznie zdeorganizowana i rozpuszczona przez republikanów, którzy z kolei ocknęli się prawie bez obrony przeciwko komunie. Wojna domowa grasowała na południu i komuna opanowała flotę i zajęła pierwszy port wojenny w Hiszpanji. Dla czego pretendent nie skorzystał z takiego położenia i nie probował nawet posunąć się naprzód? Dla tego że nie może przekroczyć prowincij, które zawsze stanowiły schronienie dla jego stronnictwa; dla tego że oprócz nich, pozostała Hiszpanja spogląda na niego prawie jak na cudzoziemca i nie znajdzie on w niej punktów oparcia, lecz spotka przeciwnie, nieprzezwyciężoną antypatję. Przedewszystkiem jego armja odmówiła by wyjścia z swych prowincij; powtóre, gdyby nawet wystąpiła, rozproszyłaby się po drodze. Wojna karlistowska była zawsze miejscową lecz nie narodową. Pretendent nigdy nie zajmował żadnego ważnego miasta. Ludność miejska ma wstręt do niego. Niewątpliwie miastu Bilbao zagraża teraz wielkie niebezpieczeństwo; może być nawet wzięte, ale to nie Madryt. Powodzenie swoje zawdzieczają karliści szczególnie dywersji, jaką zrobiła komuna na południu, w Kartage-

---

które zasługują na głębsze uznanie.

Z odczytów, do tego wyjątku zaliczamy, miany przez p. Faleńskiego, w trzech częściach—o Kochanowskim a także i odczyty p. Dziewulskiego, odbyte w ratuszowej sali. Wprawdzie, obadwaj prelegenci dotykali wprost przeciwnych sobie przedmiotów — pierwszy bowiem, traktował dzieła znanego poety, drugi zaś, ważne gałęzie nauk ścisłych — lecz obadwa, każdy w swoim zakresie, wywiązali się dobrze z przyjętego zobowiązania i pozostawili w umysłach słuchaczy korzyść rzeczywistą. W zeszło-sobotnim naprzykład, drugim z kolei odczycie swoim, na dochód Osad rolnych, p. Eugenjusz Dziewulski zajął żywo uwagę słuchaczy wykładem o telegrafach elektrycznych i opisem telegrafów systemu Baine'a, których czynność zawisła jest od chemicznej działalności prądów elektrycznych, na żelazo naprzykład. Następnie, prelegent zaznajomił słuchaczy z przymiotami nadzwyczajnego istotnie, samopiszącego telegrafu, wynalezionego przez Cassellego we Francji, za pomocą którego, nie tylko listy, lecz i portrety osób, przesyłać sobie po drucie elektrycznym, przez największe przestrzenie można. Wynalazca przesłał był takim sposobem portret b. cesarzowej Eugenji do obozu w Châlons. Telegraficzny system Cassellego, zaprowadzony jest także w Rosji, na linji łączącej Moskwę z Petersburgiem. Na ostatku p. Dziewulski objaśniał słuchaczom telegraf systemu Morse'go i tłumaczył zasady konieczne przy urządzaniu linij telegrafów podmorskich.

Tyle o odczytach—które jako zawierające treść poważniejszą a niekiedy dostępną dla specjalistów tylko, nie mogą służyć za materjał dogodny dla feljetonu, jako przeznaczonego dla ogółu czytelników.

Co do koncertów, zatrzymywać się będziemy także, nad takiemi tylko, które odznaczyły się zarówno wyborem programu jak wartością wykonania.

Takim był przedewszystkiem koncert, dany w zeszłą niedzielę w salach redutowych, na dochód niezamożnych studentów warszawskiego uniwersytetu. Urządzeniem takich, dorocznych zresztą koncertów, zajmował się zwykle nieboszczyk Moniuszko—następnie, jeden z takich urządził dyrektor konserwatorjum warszawskiego, p. Ap. Kątski, która odbywa swoją artystyczną po Rosji podróż. Teraz przeto, zaszczytny ten obowiązek spadł na dyrektora opery tutejszej, p. Adama Münchheimera, który, wywiązał się zeń chlubnie, gdyż ułożył bogaty i urozmaicony program koncertu. Młodsza generacja spotkała się z słynnym niegdyś utworem ś. p. Kurpińskiego, to jest z uwerturą z opery tego kompozytora p. t. „Jadwiga.“ Pomimo przestarzałej już nieco, samej budowy swojej, uwertura ta odznacza się, dziś jeszcze, oryginalnością motywów i imponującą instrumentacją. Na fortepjanie popisywała się b. uczennica konserwatorjum warszawskiego, panna Saenger. Nie raz już, z powodu wystąpień na publicznych popisach i na estradach dobroczynnych koncertów, mówiliśmy o grze p. Saenger, oddając jej słuszne pochwały, szczególniej za miękkość i delikatne cieniowanie. I teraz przymioty te, połączone z wrodzoną młodej amatorce intelligencją artystyczną, uwydatniły się w egzekucji dwóch utworów Szopena, które wyszły z pod jej palców lepiej, niż wychodzą z pod rąk nie jednego, o głośniejszej sławie zagranicznego koncertanta. Najbogaciej jednakże, a przynajmniej najobficiej reprezentowaną była wokalna część programu. Solowe arje śpiewali: p. Cieślewski (arję z nieprzedstawianej jeszcze dotąd opery p. Münchheimera „Stradiota“); p. Wasilewski, krakowiaka p. n. „Flisaki,“ także utworu dyrektora, i p. Noskowski, który z odznaczającą się dramatycznością i wybornem cieniowaniem, odśpiewał znaną balladę Moniuszki „Czaty.“

W wokalnej części programu wystąpiła także i amatorka, panna Prylińska.

Sprawozdając wyżej z instrumentalnej części tego programu, przepomnieliśmy o „Marszu“ Dobrzyńskiego do „Konrada Walenroda“, odznaczającym się, jak zresztą wszystkie utwory zmarłego kompozytora, bogatym kolorytem orkiestralnym.

W deklamacyjnej części koncertu, z powodu nieobecności p. Modrzejewskiej, występował sam tylko p. Królikowski i wzruszył do głębi słuchaczy wypowiedzeniem poematu p. Wacława Szymanowskiego p. t.: „Jedna z wielu“, wyjętego z trylogji, o której już mówiliśmy dwa tygodnie temu.

Przepyszną klamrą zamykającą ten koncert, któryby można nazwać ucztą artystyczną, było wykonanie, przez tenora i basistę, z towarzyszeniem chórów, „Prologu“ z opery Moniuszki „Straszny Dwór“. Piękny ten fragment, sprawił silne wrażenie.

Drugi koncert, odbył się w zeszły wtorek, w sali Resursy Obywatelskiej. Urządził go, na swój własny rachunek, p. Aleksander Zarzycki, dyrektor Towarzystwa muzycznego.

Program tego koncertu, złożony z utorów: Beethowena, Szopena, Schumana, Scarlattiego, Liszta, Tauziga i hr. J. Wielhorskiego, był już, sam przez się, wymowną zapowiedzą, iż p. Zarzycki jest wykonawcą bardzo biegłym, który nie cofa się przed trudnościami egzekucji, ani też uchyla się od trudniejszego jeszcze zadania, to jest od artystycznego wytłómaczenia myśli i ducha utworów całego szeregu mistrzów.

O grze p. Zarzyckiego, jako artysty skończonego, pisano już wiele—my sami, we właściwym czasie, oddawaliśmy jej należne pochwały. Odznacza ją głównie znakomity mechanizm. Najlepiej wyszły w wykonaniu, Scherzo Szopena (op. 39), Etuda Liszta i drobny utwór Schumana (Nachtstück). W odegraniu Barcaroli Szopena, p. Zarzycki uwydatnił wielkie bogactwo uczucia, jak znowu w romansie hr. Wielhorskiego, zajaśniał wytwornością i wykończeniem subtelnem. Jako dowod, że posiada mechanizm podbity zupełnie, koncertant odegrał arcy trudny lecz bezmyślny prawie, Valce-caprice Tauziga.

Lecz p. Zarzycki jako znany już chlubnie na polu kompozytorskiem, chciał okazać i tę stronę swego talentu, na wtorkowym koncercie. W skutek tego, zaproszony przez niego chór, złożony z amatorów i chórzystów opery tutejszej, wykonał dwie kompozycje pana Z.: „Chór nocnych wędrowców“ i „Chór myśliwych,“ ten ostatni z akompanjamentem dwóch waltorni. I pierwsza i druga z tych kompozycji, odznaczają się piękną harmonją a po części nawet i oryginalnością pomysłu, co zwłaszcza do Chóru myśliwych zastosować należy.

W wokalnej części koncertu p. Zarzyckiego, przyjęła udział znana już dobrze z pięknego, choć nie zbyt rozległego głosu, amatorka, pani Julja Uszyńska, która wykonała ze smakiem i swobodą trzy drobne piosenki utworu koncertanta, a oprócz tego dwie arje z oper: Mozarta i Verdiego. Piewsza z tych arji, z partji Zerliny w Don Juanie, jako wymagająca i silniejszego głosu i doskonałej wokalizacji, nie powiodła się utalentowanej amatorce, druga wyszła poprawniej.

Na zakończenie możemy zapowiedzić czytelnikom cały szereg nowych koncertów, które na nich czekają w niedalekiej przyszłości. O jednym z pomiędzy takich, urządzanym na dochód reżysera opery tutejszej p. Matuszyńskiego, który odbędzie się w tym jeszcze miesiącu, już wspominaliśmy. Obecnie dodamy wieść o drugim, który Towarzystwo muzyczne urządzi w dniu 14 (26) b. m. w salach Redutowych, a w którym da się słyszyć pianistka poprzedzona już wielkim rozgłosem, p. Anna Jesypow, która i w zagranicznych stolicach i w Petersburgu, sprawiła nie małe, w świecie muzykalnym wrażenie. Prócz tego, jutro czeka nas wielki koncert chórów kościelnych i wojskowych, przeznaczony na cel filantropijny a także, wieczorem dnia tegoż, koncert na dochód ubogich, chorych i paralityków, który odbędzie się w sali Resursy Obywatelskiej.

Onegdaj, Warszawa obchodziła niesłychaną liczbę imienin, a to z powodu, że posiadamy tu ogromną liczbę Józefów i Józefin, które korzystając z tego dnia wyjątkowego, gdyż w jego obrębie wolno jest tańczyć i zawierać nawet małżeńskie śluby—obchodzą suto i wesoło dzień swego, tak pobłażliwego Patrona. Z instytucij publicznych, tak zwane Towarzystwo Harmonji, wydało nawet w tym dniu wieczór tańcujący dla swoich członków.

nie. Ale teraz, kiedy armja w części została zreorganizowana i może posunąć się na północ, prawdopodobnie zobaczymy, że powodzenie powstańców ustało.

„Przypuściwszy nawet że Don Carlos opanuje Bilbao i umocni się, czego dotąd nie mógł uczynić w Biskai, będzie królem tylko na północy, królem Kantabrji. Może to potrwać jakiś czas, ale potrzeba ludzi i pieniędzy, i dla tego pomimo czasowego tryumfu pretendenta, nie wierzymy w ostateczne jego zwycięztwo".

„Francuzkie sprawy w ostatnich czasach nie budziły szczególnego zajęcia i nie przedstawiały szczególnej ważności: miały raczej charakter epizodyczny i indywidualny, niż publiczny i polityczny, z wyjątkiem chyba zbiorowej prośby do prezydenta rzeczypospolitej, podpisanej przez wyborców sądów trybunału handlowego i członków izby handlowej.

„W prośbie tej wyraża się życzenie niejako całej ludności paryzkiej, ażeby Zgromadzenie Narodowe zostało przeniesione do Paryża, a prezydent zamieszkał w pałacu Elysée, co według zdania adresu, zapobiegłoby przesileniu handlowemu, położyłoby tamę licznym klęskom, przywróciłoby ufność w kraju i ożywiłoby przemysł, czego wszyscy potrzebują, aby lżej znosić ciężkie brzemię podatków.

„Adres ten obiega po rękach stanu handlowego w Paryżu i już jest pokryty mnóstwem podpisów. Czy osiągnie on obecnie cel swój—trudno przewidzić."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wiedeń, 18 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych miał miejsce drugi odczyt projektu do prawa w przedmiocie składek z majątku prebend na rzecz funduszów kościelnych, zgodnie z wnioskami komisji, i przyjęta została poprawka, podług której z dochodów, używanych na pielęgnowanie chorych, nie mają być płacone żadne składki na rzecz funduszów kościelnych. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek. Na posiedzeniu tem rozpoczęte zostaną obrady nad budżetem.—Komisja izby panów dla rozstrząśnięcia projektów do praw kościelno-politycznych odbyła dziś ogólne obrady nad takowemi i postanowiła zgromadzać się codziennie na posiedzenia dla przyśpieszenia załatwienia pomienionych projektów.

* *Nowy Jork, 18 marca.* Podług otrzymanych tu wiadomości z Hawai, wybuchły tam rozruchy z powodu wyboru następcy zmarłego króla Lanalipo. Parlament obrał królem naczelnika Kalakua. Stronnicy królowej Emmy, wdowy po Kamehamei IV, którzy zwyciężeni zostali przy wyborze, napadli potem na gmach parlamentu i podpalili go. Dopiero z pomocą marynarzy angielskich i amerykańskich zdołano przytłumić rozruchy i rozpędzić tłumy.

* Do St. Petersburga, jak donoszą *St. Pet. Wiedom.* przybył **Wilhelm Heine,** były jenerał armji amerykańskiej, który służył niedawno jako pełnomocnik wojskowy przy poselstwie amerykańskiem w Paryżu. (Wspominaliśmy o nim przed kilku tygodniami). Dnia 16 (28) marca p. Heine będzie miał w sali Towarzystwa jeograficznego odczyt o swej podróży do Japonji. P. Heine uczestniczył, w charakterze malarza i rysownika, w wyprawie kapitana Parry, w 1851—1856 r. i w wyprawie hrabiego Eulenburga (terazniejszego pruskiego ministra spraw wewnętrznych) w 1861 r., a obecnie wydaje swe prace *in folio*, pod tytułem: „Japan, Beiträge zur Kentniss des Landes und seiner Bewohner." Praca ta została rozdzieloną przez autora na trzy części, w których będzie skreślona historja Japonji od XIII wieku do epoki obecnej. Do każdego zeszytu będzie dołączonych po pięć wielkich odbitek fotograficznych, które zaznajomią czytelników z obyczajami, religją i pomnikami tego kraju. Pięć zeszytów pierwszego tomu już wyszło i mogą zadowolnić, tak tekstem jak i rysunkami, najwyszukańszy gust. Lecz po cenie 15 franków za zeszyt — wydawnictwo to nie dla każdego jest dostępne.

Oprócz w Towarzystwie jeograficznem, p. Heine będzie miał jeszcze dwa odczyty w celu dobroczynnym (prawdopodobnie na korzyść niemieckiego Towarzystwa dobroczynności). W Towarzystwie jeograficznem p. Heine będzie miał odczyt po francuzku, w innych miejscach, po niemiecku.

—

* Znany historjograf czeski **Palacki,** wydał w tych dniach, w Pradze, „Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Hussitenthums in den Jahren 1419—1436."

—

* Podług doniesień gazet czeskich, p. Paleczek będzie śpiewał w **Medjolanie,** wraz z znaną śpiewaczką ruską, panią **Ławrowską,** w operze Glinki „Życie za Cesarza."

—

* **Wiadomości z Indyj.** W gazecie urzędowej londyńskiej donoszą, że rząd indyjski wysłał nową wyprawę do Kaszgaru (Turkiestan wschodni), pod przewodnictwem p. Forsytha. Dwaj kapitanowie i doktór, wyruszyli naprzód z Marry, w Himalai, do Li, z podarkami na dwudziestu mułach, przeznaczonemi dla władcy kraju, Atalik-Gazy. Wyprawa ma z największą, o ile można, dokładnością zbadać wąwóz Czan-czemo, prowadzący do Kaszgaru. Drugi przywódca wyprawy, pułkownik Gordon, udał się z żołnierzami do Szringar, stolicy Kaszmiru; tam zabawi on ze dwa tygodnie i zaopatrzy się w odzież zimową. Mister Forsyth tymczasowo bawił w Simli, lecz wkrótce miał wyruszyć w drogę, aby z d. 1-m października zdołał przebyć wąwóz Karakorumski. Wiadomo, iż to jest pora najprzyjaźniejsza. Mister Sho jeszcze w lipcu udał się do Li, dla zaopatrzenia się we wszystko co potrzebne do wyprawy. Przed kilku miesiącami maharadża Kaszmirski otrzymał wykaz wszystkich potrzebnych przedmiotów, a zatem miał czas do przygotowania wszystkiego. Oprócz tego p. Forsyth wysłał oficera dla pilnowania, aby na każdej stacji wykonywane były wszelkie zlecenia i kupił na swój rachunek 150 mułów i koni. Obowiązki adjutanta poruczono wiernemu i zręcznemu krjowcowi Ressal-dara-Afsa, zięciowi chana afganistańskiego. Na wyprawę przeznaczają półtora roku czasu. Uczyniono, pisze gazeta, wszystko co potrzeba, aby do tej wyprawy dochodziła co miesiąc poczta, idąca z Lahory i Kaszmiru do Li; a ztąd będzie odchodziła wprost do wyprawy przez wąwóz Korakorumski.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 9 (21) marca.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, w sobotę, opera w 5 aktach (akt 2-gi i 4-ty w dwóch, a 3-ci w trzech obrazach), **Don Carlo,** przez artystów włoskich; abonament N. 10 lit. B. — Początek o godzinie 7-ej. —*Jutro*, w niedzielę, balet **Meluzyna.** — *Wczoraj*, było osób 693.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 1 akcie, **Wiosna;**—komedja w w 1 akcie, **Cężka próba;**— komedja w 1 akcie, **Consilium facultatis.** —Początek o godzinie 7 i pół.— *Jutro*, w niedzielę, komedja **Księżna Jerzowa;** obrazek **Synalek.**—*Wczoraj*, było osób 395.

W SALI RATUSZA.— *Jutro*, w niedzielę, 10 (22) marca r. b., o godzinie 1-ej z południa, dany będzie po raz pierwszy: Na dochód Ochron: Maryjskiej i Mikołajewskiej, jak również uczniów Warszawskich gimnazjów bez różnicy wyznań, **Wielki koncert kościelno-wokalny** wykonany przez chóry: Arcybiskupi i kaplicy Zamkowej, ze współudziałem chórów: lejb-gwardji Wołyńskiego i St. Petersburgskiego grenadjerskiego pułków, wojsk miejscowych i Soboru Nowogieorgiewskiego, w liczbie 150 osób. — Program: 1. Chwała i Jednorodny (na dwa chóry), i 2. Piękny Józef (na cztery głosy), muzyka D. Bartniańskiego; 3. Godnem jest, N. 2, A. Lwowa; 4. Do Bogarodzicy Gorliwie (koncert na 4 głosy), T. Rudenko; 5. Chwalę Imię Boga mego (koncert na 4 głosy), D. Bartniańskiego; 5. Ojcze Nasz, S. Moniuszki; 7. a) O Wychwalona Matko, J. Markowa; b) Chwała Bogu na wysokościach, (z psalmu 6-go), J. Timaszenki; 8. Te Deum Laudamus, N. 2 (na dwa chóry), L. Bartniańskiego.—Na zakończenie wykonany będzie „Hymn Narodowy." — Chórami dyrygować będzie p. Rudenko.—Cena miejsc: w sali: krzesła 1-go rzędu rs. 5, 2-go i 3-go rzędu rs. 3; 4, 5, 6, 7 i 8-go rzędu rs. 2; 9, 10, 11 i 12-go rzędu rs. 1 kop. 50; pozostałych rzędów rs. 1; nienumerowane miejsca w sali kop. 75; boczne miejsca 1-go rzędu rs. 3; 2-go, 3-go i 4-go rzędów rs. 2;—na galerji: numerowane miejsca kop. 50, nienumerowane miejsca kop. 25.—Bilety nabywać można w księgarniach Kożanczykowa na Nowym Świecie, Istomina na Krakowskiem-Przedmieściu, Hösicka na Senatorskiej ulicy, oraz u Szwajcara Klubu Ruskiego, a w dzień koncertu przy wejściu do sali.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, w niedzielę, 10 (22) marca, o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się na korzyść ubogich, chorych i paralityków wspieranych przez Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Winceetego à Paulo **Koncert wokalno-instrumentalny,** w którym przyjmą udział: panie: Adela Wilgocka i Halina Troschel, pp. solista-skrzypek Najjaśniejszego Cesarza Austrjackiego Edward Reményi, Cieślewski, Kozieradzki, Stromfeld i Zarzycki.—Program: I. 1. Duet z op. „L'elisire d'amore," Donizettego, — odśpiewają pp. Cieślewski i Kozieradzki; 2. Arja z op. „Don Juan," Mozarta,— odśpiewa p. A. Wilgocka; 3. Fantazja na skrzypce na motywa z op. „Hugonoci," Edwarda Reményi,—wyk. p. E. Reményi; 4. a) Mio Povero Core, Guercia, i b) Dzieweczka nad rzeką, Moniuszki, — odśpiewa panna H. Troschel; 5. Sielanka młodości, deklamacja, Gaszyńskiego,—wypowie p. Czesław Stromfeld. — II. 6. Duet z opery „Jan z Lejdy," Meyerbeera,—odśpiewają panna Troschel i p. Cieślewski; 7. a) Romans z opery „La Forza del Destino," Verdiego, i b) Piosnka,— odśpiewa pani Wilgocka; 8. a) Etude de concert, Liszta, b) Impromptu, i c) Mazourka, hr. Wielhorskiego, — wykona p. Zarzycki; 9. Kwartet z op. „Rigoletto," Verdiego, — odśpiewają: pani Wilgocka, panna Troschel, pp. Cieślewski i Kozieradzki. — Cena miejsc: Rs. 3 w pierwszych rzędach, rs. 1 kop. 50 w następnych rzędach, kop. 75 miejsce nienumerowane.— Biletów dostać można w księgarniach pp. Gebethnera i Sennewalda, w dzień koncertu przy wejściu do Sali od godziny 4-ej po południu.

W SALACH REDUTOWYCH. — *We środę*, 13 (25) marca r. b., o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się **Koncert wokalno-deklamacyjny** Leopolda Matuszyńskiego, urządzony i wykonany przez artystów Teatrów ze współudziałem utalentowanych amatorów.—Pomiędzy dziełami Chopina, Moniuszki, Rossiniego i Meyerbeera, wykonane będą po raz pierwszy ustępy z najnowszych oper: „Aida" i „Gotti," kompozycji pp. Verdi i Gobatti.— Bliższe szczegóły afisze późniejsze i programy ogłoszą. — Bilety do pierwszych 2-ch rzędów po rs. 2 kop. 5, do następnych po rsr. 1 kop. 55 i bocznych po rs. 1, oraz nienumerowane na galerję, nabyć można w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolfa, Sennewalda, Hösicka, Ungra i Banarskiego.

W TEATRZE WIELKIM.—*W piątek*, dnia 15 (27) marca r. b., o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem, danym będzie **Wielki koncert wojenny** na dochód Mikołajewskiej Ochrony dzieci żołnierskich.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne.— Program: — I. Franz-Joseph, marsz (nowy), Straussa; Bouquet-walc Straussa; Uwertura z opery „Oberon," Webera; Totus polka, Hertla.—II. Antrakt i chór z op. „Lohengrin," Wagnera; Carnavals-Bilder, walc (nowy), Straussa; Elegia na klarynecie, wykona p. Sobolewski (1-y raz), G. Horna; Potpourri z op. „Faust," Szulca; Lewandowski-mazur (nowy), Braumanna. — III. Uwertura z op. „Ilka," Dopplera; Solo na harfie, p. Pistor; Szlichtada-kadryle, Isleiba; Marsz, Herzoga. — Początek o godzinie 4 i pół.— Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** panien: Rossini i A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 30.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej

ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
9	Wróbla	Zysla Fernbot.	Wdowa, lat 90, bez familji.
53	Czerniakows.	Miastowska Magdalena.	Wdowa, po chorobie, dzieci drobn. troje.
6	Smocza	Cybulska Antonina.	Wdowa, dzieci drobn. czworo.
5	Czerniakows.	Laja Grünbaum.	Mąż opuścił, słaba, dzieci dr. dwoje.
12	Kanonia	Pilecka Aniela.	Sparaliżowana, w ranach.
22	Długa	Dzikowska Pelagja.	Wdowa, dzieci drob. troje.
3	Ordynacka	Frasunkiewicz Katarzyna.	Lat 90, niedołężna.
15	Kłopot	Wolicka Antonina.	Mąż po chorobie, dzieci dr. pięcioro.
19	Sto-Jańska	Sikorska Franciszka.	Chora obłożnie, bez familji.
11	Wspólna	Rapczyńska Franciszka.	Wdowa, dzieci drob. troje.
42	Ogrodowa	Ekert Julja.	Wdowa, dzieci drob. czworo.
34	Wolska	Podbielska Anna.	Wdowa, lat 90, niewidoma, bezwładna.
75	Pańska	Gerlich Rozalja.	Wdowa, chora, dzieci drobn. dwoje.
16	Browarna	Zakręcka Zuzanna.	Dzieci drob. troje, słabowita, bez wszelkiej pomocy od męża.
8	Zielna	Juszczyk Tomasz.	Wdowiec, dzieci drobnych dwoje.

* W dniu 8 (20) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 53, wyzdrowiało 43, umarło 4, pozostało 1801 (mężczyzn 898, kobiet 903), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 175, kobiet 186.

Przyjechali: — Jenerał-lejtnant *Chomentowski*, i jenerał-major *Eckert*, z St. Petersburga;— rzeczywisty radca stanu *Freigang*, z Kijowa.

Cena okowity dnia 8 (20) marca.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	$5.88,^{3}—5.90,^{3}$.	$1.91\frac{1}{2}—1.92$.
Pojedyncza szynkarska		1.94 —1.95.

Stosunek garnca do wiadra $100\,307\frac{1}{4}$. *(G. H.)*

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 1581.

MY ALEKSANDER II.

CESARZ WSZECH ROSSJI KRÓL POLSKI
& & &
wiadomo czynimy iż,
Trybunał Cywilny w Kaliszu
w zastępstwie Trybunału Handlowego
działający
w Imieniu NASZEM

wydał wyrok osnowy następującej:

Obecni:	Działo się na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Kaliszu zastępującego Trybunał Handlowy dnia 17 Lutego (1 Marca) 1874 roku.
Pękosławski Sęd. Prezyd. za Prezesa.	
Rojek, Puchalski, Jankowski, Engler, Fijałkowski — Sędz.	
Misiurkiewicz Assesor.	

(podpisano:) Pękosławski.
(—) Morawski Sekretarz.

Trybunał Cywilny w Kaliszu
w zastępstwie Trybunału Handlowego

Zważywszy,

Że gdy Edmund Bergeman kupiec handel i skład materjałów żelaznych oraz galanteryjnych w mieście Kaliszu przy ulicy Warszawskiej pod N. 43, 44, 45 utrzymujący w dniu 5 Grudnia r. z. w Petrokowie zmarły; jak Patron Trybunału Seweryn Tymieniecki, w imieniu wierzycieli jego działający w podaniu swem z dnia 7 (19) Lutego r. b. do Prezesa miejscowego Trybunału wniesionego wyjaśnia: zadłużywszy się Gustawowi Rychter za wybrane towary talarów 262 sr. gr. 24, fen. 3 Stanisławowi Jankowskiemu rs. 700. Augustowi Werkmejster tal. 96, sr. gr. 15 i Ludwikowi Mikulskiemu z dwóch wexli po rs. 500, rs 1000: jeszcze za życia swego długu Werkmejstra jaki uczyniony protest przekonywa, należności zaś Mikulskiego, pomimo upłynionego na wexlach terminu do wypłaty naczaaczonego. płacić zaprzestał, co właśnie stanowi najpewniejszą oznakę upadłości, a obok tego gdy sukcessorowie po nim pozostali, którzy do czasu opieczętowania pozostałości na skutek rezolucji Prezesa Trybunału z dnia 4 (16) Lutego r. b. przez Podsędka Sądu Kaliskiego dopełnionego, handel po zmarłym Bergemanie kontynując, wypłaty wierzycielom ich należności odmówili, proponując tylko dać im po 50%.

W takim więc położeniu rzeczy pomimo to: że Amanda Bergeman do protokółu opieczętowania zadyktowała oppozycją, gdy przecież tejże niczem nie usprawiedliwiła, takowa zatem oddalona, opieczętowanie za ważne uznane, a skutkiem tego z zasady art. 437 K. H, co do majątku tegoż kupca Edmunda Bergemana jako w bycie upadłości w epoce powyż oznaczonej zostającego, stosownie do art. 441, 454 i następnych tegoż prawa upadłość wyrzeczoną być winna obok wydania odpowiednich rozporządzeń i oznaczenia datty upadłości od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. z. jako daty zaprotestowanego wexlu, na Augusta Werkmejster wystawionego.

z tych przyczyn
Trybunał Cywilny w Kaliszu
w zastępstwie Trybunału Handlowego.

Upadłość handlu pod firmą Edmunda Bergemana skład materjałów żelaznych oraz galanteryjnych w mieście Kaliszu przy ulicy Warszawskiej pod N 43, 44 i 45 w sobie obejmującego z dniem 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 r. za otwartą ogłasza opieczętowanie pod dniem 4 (16) Lutego r. b. dopełnione za ważne uznaje, oppozycją zaś Amandy Bergemann za bezzasadną poczytuje. Kuratorami tejże upadłości Seweryna Tymienieckiego Patrona Trybunału i Ludwika Mikulskiego kupca, zaś Sędzią Komisarzem, Sędziego Trybunału Fijałkowskiego mianuje. Wpis na rs. 3 ustanawia i na massę upadłości wkłada.

Mocą tego w I-ej instancji z rygorem tymczasowej exekucji wydanego wyroku.

(podp.) Pękosławski.
(—) Morawski.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym od których by się tego domagano, aby wyrok ten wykonali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej aby dodali pomocy wojskowej gdy o takową zawezwani zostaną,

(podp.) Pękosławski.
(—) Morawski

Zgodność niniejszego wyciągu głównego wyroku ze swym oryginałem na stemplu ceny k. 30 spisanym i w Archiwum Trybunału zachowanym poświadczam i dla Seweryna Tymienieckiego Patrona Trybunału i Ludwika Mikulskiego jako ustanawianych kuratorów upadłości Edmunda Bergemana wydaję.

Kalisz d. 1 (13) Marca 1874 r.
Sekretarz Trybunału
(podpisano) Morawski.

N. D. 1589. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości, że wypłata na stacji Praga zaliczeń poczynionych na towary z tejże stacji wysłane, uskuteczniana będzie codziennie w godzinach: od 10-ej z rana do $2\frac{1}{2}$ po południu w Dworcu Głównym, w Kasie sprzedaży biletów osobowych.

Warszawa d. 7 19 Marca 1874 r.
1—3.

N. D. 1524. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia niniejszem, że na zasadzie Umowy zawartej pomiędzy Zarządami Dróg Żelaznych Moskiewsko-Brzeskiej i Niżegorodzkiej, towary wysyłane być mogą, na tę ostatnią drogę, ze stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej i w kierunku odwrotnym poczynając od 1 Kwietnia r. b.

Warszawa d. 17 Marca 1874 r.
3—3.

N. D. 1575 Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej zamieszczonych jako to:

Dobra Sieprawki w powiecie Lubelskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 8500.

Dobra Szystowice w powiecie Hrubieszowskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 23,800.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione mogą być przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 4 (16) Marca 1874 r.
Prezes Bieliński.
Pisarz, Illustrowski.

N. D. 1572. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych a mianowicie:

1. Dobra Rowy, w powiecie Garwolińskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 9,550.

2. Dobra Ustrzesz, w powiecie Radzyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzysta wynosi rs. 19,700.

3. Dobra Wereszczyn, w powiecie Włodawskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 31,150.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Siedlce d. 7 (19) Marca 1874 r.
Prezes J. Kuszell.
Pisarz Tchorzewski.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 1511. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 5 (17) Czerwca 1871 r. Elzbiety z Żajkowskich Dütz współwierzycielki sumy rsr. 204 na nieruchomościach Warszawskich Nr. 2,298 A. i 2297 A. pod pozycją 1 Nr. 2298 B. i 2297 B. pod pozycją 1 Nr. 2296 i 2297 C. pod pozycją 1 działu IV ubezpieczonej.

2. W dniu 7 (19) Lutego 1874 r. Józefa Unger wierzyciela sum:

a) Rs. 10,540 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2,407/8, przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 40 do zabezpieczenia w dziale IV podanej.

b) Rsr. 1,500 mieszczącej się w sumie rsr. 3,000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2,614 w dziale IV pod Nr. 6 ubezpieczonej.

c) Rsr. 4,000 na nieruchomości Warszawskiej w Pradze pod Nr. 388 położonej pod pozycją 3 i na nieruchomości Warszawskiej Nr. 278 w Pradze położonej, pod pozycją 1 działu IV zabezpieczonych.

d) rsr. 2,300 do zabezpieczenia na nieruchomości Warszawskiej w Pradze pod Nr. 388 położonej przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 25 i na nieruchomości Warszawskiej w Pradze pod Nr. 278 położonej przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 13 w dziale IV uczynione, podanych.

e) Rsr. 750. na części gruntu z folwarku Kamionek lit. A. w okręgu Warszawskim położonego i na prawie propinacji do Franciszka Józefa i Marjanny małżonków Benter należących, w dziale IV pod Nr. 14 ubezpieczonych.

f) Rsr. 1,000 z większej sumy rsr. 3,000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 54 w dziale IV pod Nr. 8 ubezpieczonych pozostałych.

g). Rs. 5000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1,806 w dziale IV pod Nr. 3 ubezpieczonych, z których rsr. 1,500 podane są nadto do zabezpieczenia na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1174 przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 15 w dziale IV uczynione, tudzież właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2,406, w Pradze pod Warszawą pod Nr. 139 i 140 położonych.

3. W dniu 15 (27) Grudnia 1871 r. Antoniego Kamińskiego wierzyciela sumy rs. 450 z większej sumy rsr. 3,750 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2410/11 w dziale IV pod Nr. 26 ubezpieczonej, pozostałej; toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których termin na dzień 17 (29) Września 1874 r. wyznaczonym został, w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się prawa swe meldować winni.

Warszawa d. 6 (18) Marca 1874 r.
Józef Zbikowski.

N. D. *1544. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zmarłych, 1° Rozalji Liebe, współwierzycielce sum, *a)* rs. 4,200 na dobrach Kamionek część lit. A. w powiecie Warszawskim, *b)* rs. 1,800 i rs. 1,200 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1,887, *c)* rs. 1,650 i rs. 150 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2703, lokowanych, 2° Franciszce Dzięgielewskiej wdowie wierzycielce sumy rubli srebrem 750 na jatce rzezniczej Nr. XVIII oznaczonej, a w nieruchomości Numer 504 w Warszawie, exystującej ubezpieczonej. 3° Franciszku Gawrońskim wierzycielu sumy rs. 600 na nieruchomości Warszawskiej Nr 2,752 lit. A 4° Józefie Sobczyńskiej, wierzycielce sum rs. 900, rs. 900 i rs. 600 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2394 lit. A. ubezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji hipotecznej na dzień 24 Września (6 Października) 1874 r.

Aleksander Dziewulski.

N. D. 1510. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata 1) w dniu 27 Sierpnia (8 Września) 1868 r. Anny z Jabłońskich Mieszkowskiej i w dniu 22 Lutego (6 Marca) 1874 r. Klemensa Mieszkowskiego wierzycieli sumy rsr. 3,000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 301 w dziale IV pod Nr. 4 oraz Klemensa Mieszkowskiego wierzyciela tejże sumy rs. 3,000 zapisanej w dziale IV pod Nr. 11 na nieruchomości Nr. 525 i pod Nr 4 na nieruchomości Nr. 295, tudzież współwłaściciela pierwotnej sumy rsr. 32,582 zapisanej w dziale IV pod Nr. 17 na nieruchomości Nr. 525 i pod Nr. 8 na nieruchomości Nr. 295 wreszcie wierzyciela sumy rsr. 4,730 kop. 50 w dziale IV pod Nr. 2 na dobrach Łysa Góra vel Basin z okręgu Błońskiego zabezpieczonej, 2) w dniu 2 (14) Grudnia 1872 r. Wawrzeńca Karskiego wierzyciela rumy rs. 12,000 na dobrach Galczyce Wielkie i małe z okręgu Włocławskiego w dziale IV pod Nr. 22 z przywiązanym do niej rygorem w dziale III pod Nr. 6, oraz sum rsr. 720 pod Nr. 8 i rsr. 1,080 pod Nr. 10 działu IV dóbr Rogalin z okręgu Radziejewskiego zabezpieczonych, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których termin na dzień 17 (29) Września 1874 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Franciszek, Rapacki.

N. D. 1539. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po następionej śmierci:

1. Michała Szynkowskiego nazywającym się także Szenkowskim vel Sieńkowskim właścicielu prawa wieczystej dzierżawy młyna Jerzakowizna z dóbr Łaziska z okręgu Siennickiego.

2. Izraela Rubinlicht wierzyciela ostrzeżenia dla sumy rs. 226 z procentami i kosztami na nieruchomości Nr 155 Praga zabezpieczonej.

3. Ides z Rubinlichtów Oppenhejm vel Hoppenheim współwierzycielce sumy rsr. 1,400 na nieruchomości Nr. 1699 w Warszawie zabezpieczonej; toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których termin na dzień 17 (29) Września 1874 roku w Kancelarji hypotecznej wyznaczony został

Warszawa d. 7 (19) Marca 1874 r.
Stanisław Tyrchowski.

N. D. 1518. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.

Z powodu nastąpionych śmierci: 1° Cyprjana Walewskiego, właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1514 i wierzyciela kapitałów rs. 15,000, rs. 1,000 i rs. 3,000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1528 ubezpieczonych; 2° Hersza Melgut, wierzyciela kapitału rs. 105 na nieruchomości w Pradze pod Warszawą, pod Nr. 83 położonej, ubezpieczonego; toczy się postępowanie do ukończenia którego termin na dzień 11 (23) Czerwca 1874 r. w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta wyznaczony zostaje.

Juljan Paklerski.

N. D. 1519. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.

Z powodu nastąpionej na dniu 3 (15) Lipca 1870 roku śmierci Antoniego Pileckiego niegdy wierzyciela kapitału rsr. 127g kop. $84\frac{1}{2}$ na dobrach Szczuki Wielkie, z okręgu Rawskiego, ubezpieczonego, toczy się postę-

powanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 1 (13) Października 1874 r. w kancelarji hipotecznej podpisanego Rejenta, wyznaczony zostaje.

Juljan Paklerski.

N. D. 1512. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po zaszłej śmierci Wojciecha Olexińskiego właściciela dóbr Olexanki z powiatu Nowo-Mińskiego, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin na dzień 16 (28) Września 1874 r. w Kancelarji Ziemiańskiej oznaczony został.

Warszawa d. 1 (13) Marca 1874 r.

Teofil Brzozowski.

N. D. 1520. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci, Zygmunta Iwanowskiego, współwłaściciela dóbr Drwalew z okręgu Zgierskiego, otworzył się spadek, do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 18 (30) Czerwca 1874 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński P. K. Z.

N. D. 1583. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po śmierci: Sury Frenkiel, współwierzycielki sumy rs. 644 na nieruchomości Nr. 975*A* w Warszawie ubezpieczonej, otworzył się spadek, do ukończenia którego wyznacza się termin d. 12 (24) Czerwca 1874 r. w Kancelarji hipotecznej w Warszawie.

Teofil Brzozowski.

N. D. 63. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży.

Ogłasza że po śmierci: 1. Cecylji z Włodkowskich 1 o ślubu Łaskiej. 2-o po Józefie Makowskim wdowy, wierzycielki sum ubezpieczonych w działach IV wykazów hipotecznych dóbr a) Wierzbowo Zambrzyce rs. 2000 pod N. 51, b) Tarnowo rs. 2250 pod Nr. 37, c) Puchały rs. 1500 pod N. 45, d) Koziki Wądołowo rs. 1070 pod N. 25, e) Jeziorko rs. 7,500 pod N. 37a f) Grądy rs. 500 pod N. 11, g) Truszki rs. 4,500 z większej sumy rs. 15,000 pod N. 16, h) Taraskowo rs. 800 i rs. 1825 pod N. 5 i rs. 2000 pod N. 11, i) Kownaty rs. 3,000 pod Nr. 24 i rs. 1500 pod N. 23, 2. Wandy po zakonnemu Władysławy Dąbrowskiej Wizytki w Lublinie wierzycielki sumy rs. 1,200 ubezpieczonej w dziale IV pod N. 16 na dobrach Dąbrowa Rytytki A, 3. Michała Swiderskiego współwierzyciela sumy rs. 2250 z większej sumy rs. 4,500 w dziale IV pod N. 17 dóbr Doliwy, 4. Herszka Berent współwłaściciela nieruchomości w Łomży N. hyp. 170 i wierzyciela sumy rs. 2100 w Dziale IV N. 48 na dobrach Dobrzyjałowic 5. Adama Kuderkiewicza właściciela dóbr Wiązownicy, 6. Jana Sztukowskiego, właściciela prawa wieczystej dzierżawy Wójtostwa Wizna zapisanego w Dziale III N. 4 na dobrach Ekonomia Wizna 7. Franciszka Skienkiewicza wierzyciela sumy rs. 769 w dziale IV N. 14 otworzyły się spadki do regulacji których termin oznacza się na d. 18 (30) Czerwca 1874 r. w kancelarji podpisanego Rejenta pod prekluzją na niestawających.

Ludwik Rutkowski.

N. D. 64. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.

Ogłasza że po śmierci: 1° Henryka Księcia Woronieckiego, właściciela dóbr Rejowca, Kanie i Wólki Kańskiej, w powiecie Chołmskim, oraz wierzyciela sumy rs. 9,000 na dobrach Częstoborowice, w powiecie Krasnostawskim i części sumy rs. 46,943 kop. 38 $^{4}/_{10}$ na dobrach Rejowcu, wszystkich w gubernji Lubelskiej położonych.

2° Chany Biny Zauerman, współwłaścicielki nieruchomości N-em pol. 471 hyp. 312, w mieście gubernialnem Lublinie położonej; otwarte są spadki, do uregulowania których termin na dzień 2 (14) Lipca 1874 r. przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie jest wyznaczony.

Lublin d. 4 (16) Grudnia 1873 r.

Michałowski P. K. Z.

N. D. 65. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.

Ze śmiercią:

1. Katarzyny z Stojowskich Katerli wierzycielki sumy rs. 1950 pod № 3 Działu IV zlewek wykazu hipotecznego dóbr Zarogow w powiecie Miechowskim położonych, d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1871 r. nastąpioną.

2. Franciszka Fiutkiewicza właściciela jednej szóstej części Nieruchomości w m. Kielcach przy ulicy Borzęckiej pod № pol. 130 położonej a hyp. 132 oznaczonej d. 21 Sierpnia 1842 r. zmarłego.

3. Mateusza Kubickiego wierzyciela sumy rs. 1050 z większej rs. 1,500 na dobrach Górki Powiecie Stopnickim ubezpieczonej d. 24 Maja (5 Czerwca) w Kielcach zmarłego.

Otworzyły się spadki do regulacji których termin prekluzyjny na d. 8 (20) Czerwca 1874 r. został oznaczony. Wzywa się przeto wszystkich jakowe prawa lub pretensje do tych spadków mieć mogących, aby z dowodami usprawiedliwiającemi w terminie tym zgłosili się do Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Kieleckiej przed podpisanego Rejenta.

Kielce d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1873 r.

1—2 K. Holewiński.

N. D. 66. Pisarz Sądu Pokoju w Łukowie.

Po nastąpienej śmierci:

1. Fajki Lewi.
2. Szamy Lewi i
3. Chai Szyff współwłaścicieli nieruchomości w m. Łukowie № 35 oraz pierwszej z nich wierzycielki sum rs. 453 i 115 kop. 51 $^{1}/_{2}$ w dz IV zapisanych, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego termin na d. 8 (20) Czerwca 1874 r. w Kancelarji swej pod prekluzją wyznaczam.

Łuków d. 22 Listop. (4 Grudnia) 1873 r.

1—2 A. Wyszogrodzki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 1480.

Czasowy Komitet Warszawskiego Wojennego Więzienia.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w biórze Rady Warszawskiego Okręgu Wojennego odbędzie się w dniu 19 (31) Marca roku bieżącego 1874, o godzinie 11-ej z rana publiczna licytacja, na oddanie w entrepryzę robót asfaltowych w Warszawskiem Wojennem Więzieniu, urządzającem się w Warszawie w zabudowaniach byłych Koszar Wołyńskich na ulicy Dzikiej.

Główne warunki i porządek odbywania się licytacji są następujące:

1) Do przedsiębiorstwa zaliczają się wszystkie roboty dotyczące wylania rodzimym asfaltem Ljmeryjskim na grubość trzy czwarte cala $^{3}/_{4}$ diujma całego obszaru, tak wewnątrz jak i zewnątrz w mowie będącego zabudowania, a to stosownie do bliższych wskazówek Czasowego Komitetu Warszawskiego Wojennego Więzienia w ilości od 50 do 60 tysięcy stóp kwadratowych miary rossyjskiej, przy ścisłem zastosowaniu się do szczegółowych warunków które mogą być przeglądane przez interessantów codziennie prócz świąt i dni galowych w biórze tegoż Komitetu, mieszczącego się w powyżej przytoczonych zabudowaniach.

Wartość robót podług przybliżonego obliczenia, przyjmując po 15 kopiejek za stopę kwadratową, wynosi do 9000 rs.

2) Zadatku przedsiębierca może otrzymać w stosunku $^{1}/_{4}$ części sumy licytacyjnej pod gwarancję papierów procentowych licząc rubel za rubel.

3) Vadium na zabezpieczenie wykonania przez przedsiębiorcę warunków licytacyjnych, wymagane jest w stosunku 20% ogólnej sumy szacunkowej. Vadium to powinno się składać z papierów procentowych które będą przyjmowane po następnych cenach:

a) Papiery Rządowe po cenach prawem określonych.

b) Bilety Stowarzyszonych banków, akcje, obligacje i bilety udziałowe wszelkich towarzystw i spółek, dozwolone do przyjmowania w przedsiębiorstwach i innych operacjach z Władzami Rządowemi, po cenach ustanawianych perjodycznie przez Ministerstwo Skarbu na każde półrocze, celem przyjmowania takowych na kaucje na zabezpieczenie rat spłacanych od akcyzy z wódek.

4) Przedsiębiorca obowiązany jest wykonać wszelkie roboty w wyżej przytoczonych rozmiarach do dnia 1 Czerwca 1874 roku.

5) Licytacja odbędzie się stanowcza głośna, z dozwoleniem podawania i nadsyłania do Rady Wojennej Okręgowej deklaracji opieczętowanych.

Do licytacji dopuszczają się wszyscy konkurenci posiadający do tego prawo.

Każdy konkurent mający zamiar przystąpić do licytacji głośnej, obowiązany podać do Rady Wojenno Okręgowej prośbę o dozwolenie przystąpienia do tej licytacji, na papierze stemplowym ceny jednego rubla, z dołączeniem prawem przepisanych świadectw (jakiemu zawodowi się oddaje, oraz na prawo handlu) jako też kaucję w stosunku 1800 rubli sr. Mający zaś chęć licytować przez opieczętowane deklaracje, obowiązani są nadesłać lub złożyć te deklaracje najpóźniej do godziny 11 z rana, w dniu 19 (31) Marca roku bieżącego.

Deklaracje opieczętowane powinny być napisane na papierze stemplowym ceny jednego rubla, z dołączeniem do nich kaucji i świadectwa o zawodzie podającego deklarację, podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Uwaga. Osobom które będą brać udział w licytacji głośnej osobiście lub przez osoby upełnomocnione zabrania się podawać, jednocześnie deklaracje opieczętowane na toż przedsiębiorstwo.

Wzór do deklaracji.

Въ Военно-Окружный Совѣтъ Варшавскаго Военнаго Округа.

N. N.

Объявленіе.

Вслѣдствіе вызова къ торгамъ на 19 (31) Марта сего 1874 года на отдачу въ подрядъ всѣхъ асфальтовыхъ работъ во вновь устроиваемой въ Варшавѣ на Дикой улицѣ Военной тюрьмѣ въ зданіяхъ бывшихъ Волынскихъ казармъ, имѣю честь объявить что принимаю на себя исполненіе означенныхъ работъ на точномъ основаніи условій составленныхъ Варшавскимъ Временнымъ Военно-Тюремнымъ Комитетомъ, которыя мною читаны и въ подробности мнѣ извѣстны за суму (прописью).

Свидѣтельство о званіи моемъ и залогъ въ размѣрѣ 20% объявленной мною суммы въ размѣрѣ (столько-то рублей) въ такихъ то процентныхъ бумагахъ) при семъ прилагаю.

Въ случаѣ неутвержденія за мною подряда, прошу возвратить залогъ подъ росписку (такого-то).

(подпись подающаго объявленія)
(мѣсто жительства)
(число и годъ)

Warszawa d. 2 Marca 1874 roku.

Prezes Komitetu,
Inżenier-Wojenny, Generał-Major
Chlebników.

N. D. 1530. Zarząd Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 17 (29) Marca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Kancelarji Zarządu gminy pod № 2407/8 licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę desek, bali, i skrzyń na potrzebę Cmentarzy Starozakonnych w Warszawie i Pradze w ciągu roku 1874, poczynając od cen następujących: za deskę sosnową długości 5 arsz. szerokości 5,5 wersz. grubości 0.5 wersz. kop. 20; za bal sosnowy długości 7 arsz., szerokości 5 wersz., grubości 1,5 wersz., kop. 90; za zrobienie skrzyni w czworobok, z bali dostarczanych przez administrację Cmentarzy, z dodaniem szpernagli kosztem przedsiębiercy, po kop. 15.

Warunki do licytacji mogą być przeglądane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania Mojżeszowego i dni galowych, w biórze Zarządu gminy.

Mający przeto chęć podjęcia się tej dostawy, winni w czasie i miejscu wyż oznaczonem złożyć na ręce Delegowanego Członka Zarządu gminy przed godziną 12 w południe, deklaracje opieczętowane, napisane podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreśleń, z oznaczeniem żądanych cen w okrągłych cyfrach bez ułamków mniejszych jak $^{1}/_{2}$ kop. Deklaracje po oznaczonej godzinie składane, przyjmowane nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej gminy Starozakonnych z d. 6 (18) Marca r. b. № 1484 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy desek, bali i skrzyń na potrzebę Cmentarzy Starozakonnych w Warszawie i Pradze, w ciągu 1874 r. za cenę (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w sumie rs. . . . i na koszta ogłoszenia licytacji rs. . . . przy niniejszem składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia . . . M-ca . . . 1874 r.
(podpisać imię i nazwisko).

Warszawa d. 6 (18) Marca 1874 r.

za Prezydującego, Lesser-Levy.
Sekretarz, (. . . .)

N. D. 1527. Naczelnik Powiatu Nieszawskiego.

Z powodu nie dojścia do skutku licytacji powtórnej, dla braku konkurentów, która była naznaczoną na dzień 1 Marca r. b. na oddanie w entrepryzę budowy dwóch drewnianych mostów na przyczółkach murowanych, na trakcie bitym Łęczycko-Nieszawskim (w powiecie Nieszawskim), niniejszem podaję do wiadomości publicznej, że w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. o godzinie 9 z rana odbędzie się w biórze Urzędu powiatowego Nieszawskiego publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, na pobudowanie wyżej przytoczonych mostów, od sumy anszlagowej 342 rs. 13 kop., obliczonej wyłącznie za roboty.

Przedsiębiorstwo będzie oddane konkurentowi, który najwięcej ustąpi od powyższej ceny.

Konkurent pragnący brać udział w licytacji, obowiązany złożyć do kassy powiatowej Nieszawskiej lub do kassy miejskiej vadium w ilości 34 rs. 21 kop., i kwit depozytowy dołączyć do deklaracji.

Warunki licytacyjne można przeglądać codziennie oprócz świąt i dni galowych, w wydziale Administracyjnym bióra powiatowego w Nieszawie.

Nieszawa dnia 5 Marca 1874 r.

Wzór do deklaracji.

(На гербовой бумагѣ 40 к. достоинства)

Я ниже подписавшійся (имя и фамилія) житель N., согласно объявленію Начальника Нешавскаго Уѣзда отъ 5 Марта с. г. симъ объявляю, что желаю взять въ подрядъ постройку двухъ деревянныхъ на каменныхъ устояхъ мостовъ на Ленчицко Нешавской земской шоссейной дорогѣ въ Нешавскомъ Уѣздѣ за сумму руб. к. (выписать прописью и цифрами) обязываясь исполнить въ точности всѣ торговыя условія. Залогъ въ количествѣ 34 р. 21 к. представилъ въ казначейство, въ чемъ прилагаю квитанцію.

(подписать четко имя и фамилію годъ мѣсяцъ и число).

Naczelnik Powiatu, Półkownik (. . .)
Pomocnik, Radca Dworu, Służewski.
Referent, (. . . . . .)

N. D. 1526. Naczelnik Powiatu Nieszawskiego.

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. odbywać się będzie w biórze powiatowem w Nieszawie o godzinie 10 z rana, publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, (które winny być napisane podług poniżej dołączonego wzoru) na oddanie w dzierżawę propinacji na gruntach włościańskich, na czas od 1 Stycznia 1874 r po 1 Stycznia 1880 roku, w następujących majątkach.

Wierzbinek w gminie Boguszyce od sumy rs. 192 k. 33 $^{1}/_{3}$.

Kościelna wieś w gminie Osieciny od sumy rs 208.

Ruszki w gminie Osieciny od sumy rsr. 189 k. 33 $^{1}/_{3}$.

Broniszew w gminie Ruszków od sumy rs. 160 k 67.

Konkurenci życzący brać udział w licytacji, powinni złożyć vadium wyrównywające $^{1}/_{10}$ części sumy naznaczonej do licytacji, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwróconem będzie zaraz po jej ukończeniu.

Utrzymujący się zaś przy licytacji, obowiązany dokompletować złożone vadium do wysokości połowy sumy zadeklarowanej przez niego na licytacji.

Nieszawa d. 1 Marca 1874 roku

Wzór do deklaracji.

Я ниже подписавшійся N N житель гмины N или города N. вслѣдствіе объявленія въ N. Варшавскаго Дневника, представляю настоящее заявленіе, что желаю арендовать пропинацію на крестьянскихъ земляхъ въ имѣніи N. гмины N на шести лѣтіе съ 1 Января 1874 г. по 1 Января 1880 г., за которую обязываюсь уплатить ежегодно . . . р. . . . к. (выписать четко и ясно цифрами и словами) въ назначенныхъ срокахъ на этотъ предметъ предписанныхъ. Представляю при семъ установленный временный залогъ въ сумѣ (прописью рубли и копѣйки) или же на представленный залогъ прилагаю квитанцію N N Казначейства а притомъ подвергаю себя всѣмъ торговымъ условіямъ по сему предмету установленнымъ.

Писано въ N Апрѣля N дня 1874 г.

Здѣсь подписать четко имя и фамилію.

Niniejsza deklaracja powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kopiejek 15, bez wszelkich poprawek i skrobań, opieczętowana lakiem i na niej położony następujący adress:

Господину Начальнику Нѣшавскаго Уѣзда, заявленіе на торги о пропинаціи на крестьянскихъ земляхъ въ имѣніи N. . . . . въ гминѣ N. . .

za Naczelnika Powiatu,
Pomocnik, Radca Dworu, Służewski
Referent, (. . . . . .)

N. D. 1564. Naczelnik Górniczy Okręgu Zachodniego.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie 3 (15) Kwietnia 1871 roku o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie licytacja in minus przez deklaracje zapieczętowane na dostawę w ciągu roku 1874 do Magazynu prochowego w Dąbrowie dynamitu, cendsznurów i kapiszonów na potrzeby kopalń węglowych i galmanowych w Okręgu Zachodnim w ogólnej wartości rs. 2605 k. 60.

Pragnący uczestniczyć w licytacji, o bowiązani w oznaczonym dniu i godzinie, składać w biurze Górniczym Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, deklaracje pisane na papierze stemplowym ceny kop. 70 podług wzoru w warunkach licytacyjnych domieszczonego i do deklaracji tych dołączać na kaucją, w gotowiznie lub też listami zastawnemi, albo innemi papierami procentowemi Cesarstwa i Królestwa z właściwemi kuponami $^{1}/_{10}$ części wartości ogólnej dostawy i na koszta ogłoszeń licytacji $^{1}/_{2}$ procent, licząc od sumy do licytacji oznaczonej. Przytem nadmienia się że przy składaniu kaucji za sumę mniejszą od rubla należy składać całkowitego rubla, zaś na koszta ogłoszenia licytacji za sumę mniejszą od 50 kop. należy składać 50 kop. a za sumę większą od 50 kop. całkowitego rubla.

Warunki na macy których powyż rzeczona licytacja odbywać się będzie, mogą być przeglądane w biórze Górniczem okręgu Zachodniego w Dąbrowie każdodziennie, wyjąwszy dnie galowe i święta uroczyste.

1—3 Dąbrowa d. 4 Marca 1874 r.

N. D. 1591. Komisarz Kasy Miejskiej III Cyrkułu.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble orzechowe i jesionowe, lustro i t. p. w dniu 19 (31) Marca 1874 r. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr. 2968/9 przy ulicy Solec przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 5 (17) Marca 1874 r.

Kenig.

1—2

N. D. 1580. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. wiadomo czyni, iż na żądanie Walentego Srótowskiego, Doktora Medycyny w Lublinie zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w Lublinie u Emiljana Bóbr Patrona, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,000 z procentem od dnia 1 Stycznia 1874 r. protokółem Komornika Sądowego Antoniego Grochowskiego w d. 15 (27), 16 (28) Lutego i 18 Lutego (2 Marca) 1874 r. sporządzonym, zajęte zostały w drodze przymusowego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Swidno, położone w gubernji Lubelskie, powiecie Nowo-Aleksandryjskim, jurisdikcji Sądu Pokoju w Kazimierzu, gminie Godów. Odległe od Lublina o mil 5, od Kazimierza o mil 4, od osady Opole o milę 1. Prawem własności należą do Leona Gawlikowskiego, w dobrach tych zamieszkanie prawne obrane mającego i przezeń są posiadane.

Dobra te ogółem obejmują przestrzeni morgów 904, prętów 210, w szczególności zaś: w gruntach ornych w połowie pszennych klasy II, w połowie żytnych mórg 704, pr. 90, w łąkach gruntowych mórg 6 pr. 285, w lasach mórg 156, pr. 266, reszta w ogrodach, wodach i pod zabudowaniami.

W zajętych dobrach są następujące budowle: 1. Dom na podmurowaniu z drzewa tartego, pod gontem. 2. Chlewki z drzewa. 3. Czworak z drzewa pod słomą. 4. Dom murowany z dawnej gorzelni pod gontem. 5. Chałupa stara. 6. Karczma z drzewa pod słomą. 7. Studnia. 8. Kuźnia z drzewa pod gontem. 9. Owczarnia. 10. Dwie stodoły z drzewa pod słomą. 11. Spichrz murowany stary. 12. Młyn wiatrak pod gontem.

Z dobrami zajęte zostały inwentarze martwe na gruncie znajdujące się.

Obszerniejsze opisanie powyższych dóbr znajduje się u Emiljana Bóbr Patrona w Lublinie pod Nr. 11 zamieszkałego, zbiór zaś objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału Lublinie, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Ludwikowi Ludwińskiemu, Wójtowi gminy Godów d. 20 Lutego (4 Marca) 1874 r.

2. Władysławowi Jouscher, Pisarzowi Sądu Pokoju w Kazimierzu d. 20 Lutego (4 Marca) 1874 r.

Wniesiono do księgi hypotecznej dóbr Swidno d. 25 Lutego (9 Marca) 1874 r.

Wpisano do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Lublinie utrzymywanej d. 27 Lutego (11 Marca) 1874 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie d. 6 (18) Kwietnia 1874 roku o godzinie 10 z rana.

Lublin d. 27 Lutego (11 Marca) 1874 r.

Barchwic.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie dnia 27 Lutego (11 Marca) 1874 r.

Barchwic.

N. D. 1536. Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Emiljana Kretkowskiego, obywatela, we wsi Baruchowie, powiecie Włocławskim, gubernji Warszawskiej, i Zofji Kirkor panny pełnoletniej, w imieniu własnem oraz jako sukcesorki Stanisława Kirkor, ojca swego działającej, z własnych funduszów utrzymującej się, w mieście gubernialnem Płocku, zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Lebensztejna, Patrona przy Trybunale tutejszym, w m. Płocku z urzędowania zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sum Kretkowskiego rs. 2000, a Kirkor rs. 550 i rs. 1150 wszystkich z procentem, oraz kosztów, od Józefa Cieleckiego, właściciela nieruchomości pod Nr. 493b, w m. Płocku położonej, we wsi Woli-Gołkowskiej okręgu Czerskim, gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Antoniego Lubowidzkiego, Rejenta w m. Płocku obrane mającego, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku, Teofila Slaskiego, w dniach 4 (16) i 5 (17) Stycznia 1874 r. sporządzonym, w drodce przymusowego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

pod Nr. 493b. w m. gubernialnem Płocku, przy ulicy dawniej Sądowniczej, obecnie Nowowięziennej i Tumskiej narożnie, na gruncie wieczysto-czynszowym, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Płocku, w parafji, gminie powiecie i gubernji Płockiej leżąca, z nieruchomościami Adama Rejnerta Nr. 493a. i Włodzimierza Grabowskiego Nr. 494 granicząca, prawem własności do dłużnika Józefa Cieleckiego należąca, rozległości około 2763 łokci kwadratowych mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące budowle:

1. Dom z cegły palonej murowany od ulicy Nowowięziennej jednopiętrowy, a od ulicy Tumskiej dwupiętrowy, i z tej strony znajduje się brama wjazdowa. W dziedzińcu oficyna dwupiętrowa, z tymże domem połączona. tak dom jako też i oficyna dachówką kryte. W domu tym tak w suterynach, jako też na pierwszem i drugiem piętrze, znajduje się lokali różnej wielkości 16, zajętych przez różnych lokatorów za różne ceny dzierżawne. Lecz z lokali w tym domu jeden na parterze narożny zostaje w zastawnem posiadaniu Ludwiki Zmijewskiej od sumy rs. 1500 za dopłatą właścicielowi Cieleckiemu po rs. 100 rocznie, Drugi zaś lokal na pierwszem piętrze, od ulicy Tumskiej, zostaje w zastawnem posiadaniu Józefa Piętki od sumy rs. 1950, a do zastawy tej właściciel Cielecki ma obowiązek dopłacać Piętce po rs. 15 rocznie.

2. Drwalnie o jednym piętrze z drewnianym balkonem, z oficyną złączone, z cegły palonej a w części z drzewa w szachulec z cegły pobudowane, dachówką kryte, w których na parterze znajduje się także wozownia.

3. Drwalnie parterowe od strony nieruchomości Rejnerta, w części z cegły, w części z drzewa do muru przybudowane, dachówką kryte.

4. Kloaki w części z cegły, w części z drzewa pobudowane, dachówką kryte, o siedmiu drzwiach.

5. Studnia, balami ocembrowana, z walcem.

6. Podwórze, kamieniem polnym wybrukowane, rozległości około 684 łokci kw, zawierające.

7. Trotuar od ulic Nowowięziennej i Tumskiej, asfaltem wylany.

Z nieruchomości tej opłaca się do kasy miejskiej w Płocku podatków rocznie rs. 221 kop. 97. Zalega zaś nieopłaconych podatków rs. 138 kop. 73 $^{1}/_{2}$.

Obszerniejsze opisanie powyższej nieruchomości zajętej znajduje się w protokóle zajęcia u Patrona Lebensztejna, sprzedażą kierującego. Zbiór zaś objaśnień i warunków licytacyjnych u tegoż Patrona i w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia doręczony został w kopjach: 1) Józefowi Widulińskiemu, prezydentowi m. Płocka, do rąk Makowskiego, Sekretarza Magistratu tegoż miasta. 2) Władysławowi Biedrzyckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Płocku, obydwom dnia 13 (25) Lutego 1874 r.

Protokół zajęcia wniesiony do księgi wieczystej nieruchomości d. 20 Lutego (4 Marca) 1874 r. a do księgi zaaresztowań, w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, dnia dzisiejszego.

Termin do pierwszego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych na audjencji Trybunału tutejszego wyznaczony został na godzinę 10 z rana dnia 16 (28) Kwietnia 1874 r.

Płock, d. 27 Lutego (11 Marca) 1874 r.

J. Piętka.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock d. 27 Lutego (11 Marca) 1874 r.

J. Piętka.

N. D. 1590.

Podpisany wiadomo czyni, z wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 10 (22) Stycznia 1874 r. zapadłym, między Kamillą z Lemańskich Karola barona Maltzhan małżonką w Baden Księstwie Badeńskiem zamieszkałą, przez podpisanego działającą, a Marją z Lemańskich Krysztofa Michała hrabiego de Roquet małżonkę, w Paryżu zamieszkałą, przez Leona Krysińskiego Adwokata stawającą, oraz Karoliną z Lemańskich Stojowskiego Hipolita małżonkę, w Warszawie pod № 1565D zamieszkałą, przez Rotwanda Adwokata stawającą, wszystkiemi w asystencji mężów czyniącemi, nakoniec Wiktorem Lemańskim w dobrach swych Cieletniki o-gu Nowo-Radomskim zamieszkałym, niestawającym, nakazaną została sprzedaż w drodze działów:

DÓBR CZARNYLAS

w powiecie Górno-Kalwaryjskim, okręgu Czerskim sytuowanych ogólnej rozległości około włók 46 morgów 14 mających, z folwarku Czarnylas i Juljanówek złożonych, odległych od Warszawy mil 4. Wysiew około 30 korcy pszenicy a 168 żyta. Główniejsze zabudowania w Czarnym lesie: Dwór z drzewa pod gontem, 7 pokoi i kuchnię obejmujący, koszary dla służby murowane, takaż stajnia słomą kryta na 24 koni, dwie wozownie, owczarnia murowana, takaż stodoła o dwóch klepiskach, holendernia murowana, 60 sztuk bydła, budynek drewniany po młynie, budynek murowany po gorzelni. Na folwarku Juljanówek: dworek drewniany o czterech izbach stodoła drewniana o dwóch klepiskach i dwojak dla służących.

Termin 2-giej publikacji objaśnień i warunków a zarazem przygotowawczego przysądzenia odbędzie się w dniu 4 (16) Marca 1874 r. o godzinie 2 z południa w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przed W-nym Sędzią delegowanym Lewandowskim. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 29,489, kop. 16 $^{1}/_{2}$. Warunki sprzedaży przejrzeć można w kancelarji Podpisarza Wydziału II rzeczonego Trybunału i u podpisanego (ulica Długa Nr. 43.)

Artur Bardzki, Adwokat.

Po odbyciu powyższego terminu, ostateczne przysądzenie dóbr tych na d. 18 (30) Marca 1874 r. w tymże Wydziale i Trybunale godz. 2 z południa przed tymże Sędzią wyznaczony został. Licytacja rozpocznie się od powyższej sumy. Vadium rs. 3,500.

Artur Bardzki, Adwokat.

N. D. 1584. Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 r. między Herszkiem Zylberberg po Srulu vel Izraelu Janklu Zylberberg synem jako sukcesorem z pracy rąk utrzymującym się w m. Kałuszynie okręgu Siennickim zamieszkałym powodem przez Kowalskiego Patrona stawającym z jednej A. SSami po Herszku Zylberberg jako to: Berkiem Ickiem Zylberberg Ruchlą Lają z Zylberbergów po Szymonie Zylberberg pozostałą córką obecnie Herszka Rubinsztein małżonką w asystencji męża czyniącą w mieście Kałuszynie zamieszkałymi Szmulem Dorfman w m. Pułtusku gubernji Płockiej Mosżkiem Dorfman w m. Kałuszynie Joskiem Dorfman w m. Makowie gubernji Płockiej Manasem Dorfman mężem zmarłej Bajli Mirli z Zylberbergów Dorfmanowej w m. Kałuszynie zamieszkałymi przez Jana Klockiewicza Patrona stawającymi z drugiej Hasklem Zylberberg w m. Kałuszynie zamieszkałym tudzież Wolfem Zylberberg w m. Stanisławowie okręgu Stanisławowskim zamieszkałym niestawającymi z trzeciej strony zapadłym nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po Herszku Zylbelberg pozostałego do dania opinji czyli nieruchomość spadkowa wraz z placem w m. Kałuszynie dawniej pod Nr. 81 a obecnie pod Nr. 69 położona, dogodnie w naturze podzielić się da lub przeciwnie oraz do jej oszacowania biegli mianowani, wrazie uznania niepodzielności sprzedaż tejże nieruchomości przez publiczną licytację postanowiona do odebrania od biegłych przysięgi i kierowania czynnościami działowemi Felicjan Lewandowski Asesor został delegowany zaś do sporządzenia samych działów Franciszek Rugiewicz Rejent okręgu Stanisławowskiego i Siennickiego został przeznaczony wyrok powyższy Trybunału potwierdzony został wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego daty 21 Kwietnia (3 Maja) 1867 r. zapadłym z tą tylko zmianą iż w miejsce biegłych wyrokiem Trybunału mianowanych inni biegli zostali wyznaczeni. Następnie mianowani biegli wykonawszy przysięgę zjechali na grunt powyższej nieruchomości i udzieli opinją iż takowa wraz z placem dogodnie w naturze podzielić się nie da, dopełnili oszasowania i wartość jej na rs. 1549 kop. 64 ustanowili. Trybunał wyrokiem daty 12 (24) Kwietnia 1868 r. między temi samemi stronami zaocznie zapadłym, powyższe dzieło biegłych zatwierdził. Po złożeniu warunków licytacyjnych pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 31 Maja (12 Czerwca) 1868 o godzinie 9 $^{3}/_{4}$ rano i termin do drugiej publikacji takowych a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczony został na dzień 19 (31) Lipca 1868 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed Wym Lewandowskim Asesorem delegowanym. Nieruchomość Nr. 81 dawniej a obecnie Nr. 69 w Kałuszynie składa się z domu mieszkalnego wraz z pichrzem wozownią i stajnią placu jest łokci kw. 2088.

Szczegółowe objaśnienie pod każdym względem powziąść można tak z taksy biegłych w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I jako też u podpisanego Edwarda Kowalskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 1771a przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkałego sprzedażą dyrygującego znajdującej się oraz na gruncie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 1549 kop. 64 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 26 Czerwca (7 Lipca) 1868 roku.

Edward Kowalski.

Po odbyciu w dniu 19 (31) Lipca 1868 r. o godzinie 10 rano drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży nieruchomości Nr. 81 dawniej a obecnie Nr. 69 w Kałuszynie położonej wyznaczony został termin do ostatecznego przysądzenia takowej na dzień 4 (16) Września 1868 r. godzinę 4 $^{1}/_{4}$ z południa który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W-ym Lewandowskim Asesorem Trybunału delegowanym. Licytacja zacznie się od sumy rs. 1549 kop. 64 jako szacunku taxą biegłych wykrytego. Vadium zaś do licytacji oznaczone jest na rs. 500.

Warszawa d. 7 (19) Sierpnia 1868 r.

Edward Kowalski Patron.

Gdy termin powyższy z powodu zaszłych sporów odbytym być nie mógł i gdy takowe usunięte już zostały zatem Asesor Trybunału Cywilnego w Warszawie W-ny Lewandowski rezolucją daty 24 Października (5 Listopada) 1872 r. wydaną wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 69 w m. Kałuszynie położonej na dzień 20 Listopada (2 Grudnia) 1872 r. godzinę 2 po południu, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przed tymże Asesorem delegowanym. Licytacja zacznie się od sumy rs. 1162 kop. 41 $^{3}/_{4}$ jako o $^{1}/_{4}$ część szacunku wyrokiem Trybunału Cywilnego Warszawskiego w d. 27 Września (9 Października) 1868 r. obniżonego. Vadium do licytacji rs. 500.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listopada) 1872 r.

E. Kowalski.

Gdy jednak powyższy termin z powodu braku licytantów spełzł bezskutecznie przeto Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem na dniu 22 Listop. (4 Grudnia) 1872 r. zapadłym szacunek tej nieruchomości jeszcze o $^{1}/_{4}$ cześć obniżył i nowy termin do ostatecznego przysądzenia takowej na dzień 11 (23) Grudnia r. b. godzinę 2 po południu wyznaczył, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w Wydziale I przed W-ym Asesorem Lewandowskim. Licytacja zacznie się od sumy rs. 871 kop. 81. Vadium potrzeba złożyć w sumie rs. 500.

Warszawa d. 23 Listop. (5 Grudnia) 1872 r.

Edward Kowalski Patron.

Z powodu tego że termin powyższy dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1872/3 r. zapadłym, szacunek tej nieruchomości o $^{1}/_{4}$ część obniżył, i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na d. 18 (30) Stycznia 1873 r. godzinę 2 po południu wyznaczył, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w Wydziale I przed W. Asesorem Lewandowskim. Licytacja zacznie się od sumy rs. 653 kop. 85. Vadium potrzeba złożyć w sumie rs. 500.

Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1873 r.

Edward Kowalski, Patron.

Z powodu że termin do sprzedaży nieruchomości Nr. 69 w mieście Kałuszynie, spełzł bezskutecznie, przeto stosownie do oznaczonego nowego terminu do ostatecznego przysądzenia przez W-go Sędziego Trybunału, takowy odbędzie się w dniu 18 (30) Marca 1874 r. o godzinie 2 z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w Wydziale I przed W. Sędzią Lewandowskim. Licytacja zacznie się od sumy rs. 653 kop. 85. Vadium potrzeba złożyć w sumie rs. 500. Warunki licytacyjne są do przejrzenia tak w Trybunale Cywilnym w Warszawie w biórze W. Pisarza Wydziału I jako też i u podpisanego Patrona jako dyrygującego sprzedażą.

Warszawa d. 25 Lutego (9 Marca) 1874 r.

Edward Kowalski, Patron Trybunału.
ulica Ś-to Jerska Nr. 10.

N. D. 1614. Prawnie zajęte w drodze exekucji Sądowej meble machoniowe, pallsandrowe, jesionowe, zegary, lustra, garderoba i bielizna męzka, groch, owies w ziarnie, konie cugowe, owce, Amerykan, w d. 11 (23) Marca r. b. o godzinie 10 z rana w rynku Starego miasta, zaś w d. 12 (24) t. m. i r. o godzinie 10 z rana na targu przed Kościołem Ś-go Aleksandra zaś w d. 15 (27) Marca r. b. o godzinie 12 w południe w osadzie Głowno powiecie Łowickim przez publiczną licytację sprzedane będą.

Walenty Supryniewicz Komornik. S. A. K. P.

N. D. 1588. Prawnie zajęte ruchomości w drodze exekucji sądowej, w d. 11 (23) Marca r. b. o godzinie 12 w południe na Grzybowie, cygara, papierosy, szuwaks, grzebienie, spodnie, rądle miedziane i t. p. d. 14 (26) Marca r. b. o godzinie 10 rano, za Żelazną bramą, meble machoniowe i jesionowe, lustro, kontuar sklepowy, cukier w głowach, arak, wódki w butelkach, wino węgierskie i t. p., d. 18 (30) Marca t. r. o godzinie 10 rano na Grzybowie, meble machoniowe i jesionowe, garderoba, bielizna, naczynia kuchenne i t. p. i d. 19 (31) Marca r. b. o godzinie 12 w południe na targu Stare miasto zwanym, meble machoniowe i jesionowe, stoły sosnowe, samowary, wina różne, arak, wódki, porter, cukier, migdały, herbata, kumys, i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

S. Krasuski, Komornik.
ulica Długa № 586b (Eldorado)

N. 1612. W d. 11 (23) Marca 1874 r. o godzinie 10 i 12 z rana na targu Gzrybów, o godzinie 11 z rana na Nowem mieście, o godzinie 10 z rana na Muranowie, o godz. 1 z południa za Żelazną bramą, w dniu 12 (24) Marca 1874 r. o godzinie 10 z rana pod Trzema Krzyżami, w dniu 15 (27) Marca r. b. o godzinie 9 z rana na Starem mieście, o godzinie 11 z rana na Serynowie, w Warszawie, zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, topolowe, jesionowe, lustro, bufet, papierosy, garderoba różna, oraz kosztowności, zegar, prasa do kopiowania listów, tremo, żerandol, fortepian, naczynia miedziane i mosiężne, toaletka, maszyna do szycia i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Władysław Zakrzewski Komornik.
Nr. 1789.

N. D. 1610. W dniu 12 (24) Marca 1874 r. o godzinie 11 z rana, na targu w Rynku Starego miasta, prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości jako to: meble jesionowe, orzechowe, zegar ścienny z wagami, zegarek srebrny z łańcuszkiem, dywan i t. p., przez publiczną licytację, sprzedane zostaną.

Jan Kowalski Komornik.

N. D. 1611. Prawnie zajęte ruchomości jako to: lornetka, szczotka żelazko do fryzowania włosów, brzytwy, garderoba męzka, meble machoniowe, jesionowe, różne materje na suknie wełniane i jedwabne, okrycia, ubiory damskie i dziecinne, lustra, zegary, bielizna, wazony, obrazy olejne, srebra stołowe, naczynia kuchenne, miedziane, mosiężne i blaszane i t. p. sprzedane będą w d. 11 (23) Marca r. b. o godzinie 11 z rana pod Trzema Krzyżami, w d. 18 (30) Marca r. b. o godzinie 11 z rana i 12 w południe, na Krasińskim placu, wszystkie w Warszawie, przez publiczną licytację.

Zacheusz Małkowski, Komornik Nr. 1773.

N. D. 1613. Prawnie zajęte ruchomości a mianowicie:

a) w d. 11 (23) Marca 1874 r. o godzinie 10 rano na Muranowie, meble machoniowe, jesionowe, rądle miedziane, samowary, kocioł.

b) w d. 19 (31) Marca r b. o godzinie 10 rano, przed Trzema Krzyżami, meble jesionowe, krzesła wiedeńskie, komoda mieć kuchenna, samowar, garderoba męzka, a w tymże dniu o 2-ej z południa, rozmaita garderoba męzka, jak: żakiety, burki, szlafrok, spodnie, marynarki, paki i t. p. na placu Krasińskich, i

c) w d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 rano na Grzybowie, meble mahoniowe, jesionowe, łóżka żelazne, lampy, zegar, samowar, szlafrok i t. p. w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Edward Borkowski, Komornik. p. S. A. № 541

N. D. 1587. Podpisany Komornik wiadomo czyni: iż w dniu 11 (23) Marca 1874 r. poczynając od godz. 7 z rana w mieście Nowo-Mińsku, powiecie Nowo-Mińskim w domu, w którym dłużnik Majer Feldman zamieszkuje i handel utrzymuje w dniu zaś 12 (24) Marca t. r. o godz. 11 z rana na publicznym targu w m. Radyminie Powiecie Radymińskim, zaś w d. 14 (26) Marca r. b. o godz. 10 z rana na targu plac Krasińskich o godz. 11 z rana na targu Stary Grzybów, a o godz. 2 po południu na targu za Żelazną bramą, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości mianowicie: meble różne machoniowe, jesionowe, sosnowe, towary różne norymberg-sko-galanteryjne, różne wiktuały, towary korzenne, bufeta, szafy sklepowe, młynek, prassy do wyciskania oleju, garderoba różna męzka i żeńska, bielizna stołowa, naczynia różne miedziane i mosiężne, lustra, lichtarze różne, świeczniki, książki hebrajskie, buty, i t. p. przez publiczną licytację niezawodnie sprzedanemi będą.

Jan Orłowski, Komornik.

N. D. 1577. W dniach: 12 (24) Marca r. b. o godzinie 12 w południe, na targu głównym w Pradze przy Warszawie, palto futrzane, kreszoarka mosiężna, toaletka, 14 (26) t. m. i r. o godzinie 10 z rana, na targu Muranów, dane w zastaw chustki webowe, wełniane, materje i flanela, w moc decyzji Sądu, i 15 (27) t. m. i r. o godz. 10 z rana, na targu Grzybów, różne kapelusze męzkie, czapki, i butynki damskie, jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski, Komornik.

N. D. 1578. W dniu 8 (20) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana na targu w Rynku Starego Miasta, dana w zastaw para kolczyków djamentowych w srebro oprawnych, w moc decyzji Sądu, i stosownie do art. 621 K. P. S. przez publiczną licytację sprzedaną będzie, i takowe kolczyki do czasu ich sprzedaży, mogą bydź każdego dnia po południu od godziny 4 do 6 przez żądających, kupna w Kancelarji podpisanego Komornika w domu pod № 1769*b* u którego są na składzie obejrzane.

Pawłowski Komornik.

N. D. 1582. Prawnie w exekucji sądowej zajęte bufet sklepowy, wagi i t. p. sprzedane będą przez publiczną licytację w Warszawie na placu Seweryuów zwanym w d. 11 (23) Marca 1874 r. o godzinie 10 rano.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1874 r.

Ejchler, Komornik p. S. Ap.

N. D. 1585. W dniu 11 (23) Marca r. b. o godzinie 9 z rana na targu „Stare Miasto” zwanym w Warszawie prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji sądowej jako to: meble różne, lustra, okrycia damskie, suknie, materje różne, atłasy i t, p., przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Stanisław Nawrocki, Komornik przy Sąd. Apel.

N. D. 1545.

Dyrekcja Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia.

Podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że wydane z ajentury Towarzystwa w Brzezinach, gubernji Petrokowskiej, w czasie od 31 Lipca do 28 Sierpnia 1873 r. świadectwa tymczasowe za N. CCXX 2 CCXX/3 CCXX/4 jako nie zamienione w ciągu jednego miesiąca na dowody stanowcze, to jest na polisy Towarzystwa, utraciły moc swoją i tem samem poczytuje takowe za nieważne.

Warszawa, d. 6 (18) Marca 1874 r.

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.